

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) PIĄTEK 28 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU Nr 296 (1221)

Lud Paryża demonstruje

przeciw zdradzieckim knowaniom sługusów Wall-Street

Tylko rząd i współpraca z ZSRR zapewni Francji pokój i dobrobyt

PARYŻ (PAP) — W Wielodromie Zimowym — największej sali Paryża — odbył się w środę wieczorem pod przewodnictwem Duclosa potężny wiec ludowy z udziałem dziesiątków tysięcy pracujących pod hasłem utworzenia rządu jedności demokratycznej. Na trybunie obok przewodniczącego Jacques DUCLOS i sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej THOREZA zasiadli członkowie Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej i Komitetu Centralnego oraz sekretarz CGT FRACHON, poeta Aragon, malarz Fougereon, deputowani z Partii Republikanów Postępowych, sekretarz Socjalistycznej Partii Jedności — Elie Blancourt.

Mówi Duclos

Wśród entuzjazmu zebranych zabrał głos Duclos. Stwierdził on, że geneza obecnego kryzysu gabinetowego jest nacisk mas ludowych, dążących do utworzenia rządu jedności demokratycznej.

Duclos przypomniał, że wkrótce obchodzona będzie 32 rocznica Wielkiej Rewolucji Listopadowej i wśród burliwych oklasków zebranych podkreślił, że na dzień 21 grudnia przypada 70 rocznica urodzin Generalissimusa Stalina. W obliczu tych dwóch uroczystych dat należy podkreślić, że NARÓD FRANCUSKI NIGDY NIE WYPOWIE WOJNY KRAJOWI SOCJALIZMU, KRAJOWI LENINA I STALINA.

Na zakończenie Duclos wezwał obecnych do zjednoczenia się w walce o komunizm, jako najwyższy cel ludzkości.

Przemówienie Thoreza

Owacyjnie witany zabrał następnie głos sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej, Maurice Thorez. Poddał on głębokiej analizie przyczyny kryzysu rządowego. Przypomniał, że już dnia 6 października przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej przedstawili prezydentowi Republiki program rządu jedności demokratycznej, mogący uratować sytuację, zadośćuczynić uprawnionym żądaniom mas pracujących, ochronić swobody demokratyczne i ocalić pokój.

NIE MOŻNA ODBUDOWAĆ FRANCJI BEZ KLASY ROBOTNICZEJ I JEJ PARTII — stwierdził mówca.

Thorez przypomniał, że usunięcie z rządu przed 30 miesiącami ministrów komunistycznych nastąpiło na rozkaz kapitalistów amerykańskich i miało stanowić warunek udzielenia tzw. „pomocy“ amerykańskiej. W istocie „pomoc“ ta, znajdująca wyraz w planie Marshalla, oznacza całkowite uzależnienie Francji od rozkazów imperializmu amerykańskiego.

Mówca wskazał, że ostatnia dewaluacja, obarczająca całym swym ciężarem masy pracujące, jest symptomem ogólnego kryzysu w ustroju kapitalistycznym.

Omawiając uprawnione żądania robotników, urzędników, byłych kombatanów, byłych jeńców wojennych oraz drobnych kupców i rzemieślników, generalny sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej wykazał, że uwzględnienie tych żądań jest rzeczą całkowicie możliwą pod warunkiem

ZAPRZESTANIA ZBRÓDNICZEJ WOJNY Z VIETNAMEM I PRZYGOTOWAN DO AGRESJI PRZECIWKO ZSRR.

Thorez napiętnował zgodę francuskich kół rządzących, w szczególności Bidault, na odbudowę potęgi niezidentyfikowanych Niemiec Zachodnich, ożywionych duchem odwetu.

Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej podkreślił wzrost poziomu świadomości politycznej mas francuskich, które nie dadzą się oszukać grze politycznej kół rządzących, ukrywających istotne przyczyny kryzysu rządowego. Naród francuski — oświadczył Thorez — domaga się nie zmiany ekipy ministerialnej, lecz zmiany polityki.

Naród francuski pragnie rządu, który wypowie plan Marshalla i pakt atlantycki, który zachowa wierność dla przyjaźni francusko-radzieckiej, a nie będzie intrygował przeciwko ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych, ani popierał zdrajcę Tito.

NARÓD FRANCUSKI PRAGNIE RZĄDU, KTÓRY WEZMIJE UDZIAŁ W PAKCIE POKOJU PIĘCIO WIELKICH MOCARSTW: FRANCJI, ZSRR, USA, WIELKIEJ BRYTANII I CHIN LUDOWYCH, KTÓRY PRZYCZYNI SIĘ DO ZAKAZU BRONI ATOMOWEJ.

Thorez dowiódł następnie, że utworzenie rządu jedności demokratycznej jest w obecnych warunkach całkowicie możliwe. Zaznaczył on, że nawet w łonie obecnego Zgromadzenia Narodowego jest wielu deputowanych wśród socjalistów i MRP, co raz to bardziej niechętnych polityce, symbolizowanej przez agenta finansjery międzynarodowej, Rene Mayera. W masach, wbrew machinacjom przywódców, realizuje się w coraz szerszym zakresie jedność między komunistami a katolikami i socjalistami.

Generalny sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej stwierdził, że Partia Komunistyczna nie obawia się nowego głosowania, przeciwstawia się natomiast kategorię projektowanej przez reakcję zmianie ordynacji wyborczej, która dąży do sfalszowania woli ludu.

Mówca zwrócił z kolei uwagę na wznastającą potęgę obozu pokoju, który łączy się obecnie od Pragi do Szanghaju a siłownie w przyszłości po tej stronie kontynentu do wybrzeża Atlantyku i przekroczywszy ocean — obejmie zachodnią półkulę. Zdrada Tito — powiedział Thorez — wciągnęła chwilowo Jugosławie do obozu imperialistycznego, lecz naród jugosłowiański pod przewodnictwem swojej tajnej partii komunistycznej położy

kres zbrodniczemu machinacjom agentów imperializmu amerykańskiego.

Kończąc Thorez wyraził głęboką wiarę w rychłe zwycięstwo sił postępu i pokoju. Od klasy robotniczej i od ludu francuskiego — oświadczył Thorez — zależy przyspieszenie powstania rządu jedności demokratycznej, który przywróci Francji jej wielkość i niezawisłość, przyczyniając się w ten sposób do zachowania pokoju i obrony wolności. Niech żyje Francja! Niech żyje Republika! Niech żyje rząd jedności demokratycznej!

Ostatnie słowa Thoreza utonęły w burzy oklasków.

Rezolucja uczestników wiecu

Po przemówieniu Thoreza zebrani przyjęli jednomyślnie następującą rezolucję:

Odpowiadając na apel Federacji Komunistycznej departamentu Sekwany, zebrani aprobuja z entuzjazmem przemówienie sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza.

Domagają się oni położenia kresu długotrwałemu kryzysowi rządowemu. Całkowita odpowiedzialność za ten kryzys spada na ludzi, pragnących uprzywić rządzie wbrew klasie robotniczej i jej Partii. Zebrani potępiają postawę ludzi, których główną troską jest przygotowanie ordynacji wyborczej, mającej sfalszować wynik głosowania powszechnego, ażeby pozabawić klasę robotniczą i jej Partię — Partię Komunistyczną — przedstawicielstwa odpowiedzialnego jej wpływem.

Lud Paryża i przedmieść paryskich, ufny w swą siłę, wzmoże akcję, ażeby narzucić RZĄD JEDNOŚCI DEMOKRATYCZNEJ, KTÓRY ZREALIZUJE POLITYKĘ ZGODNĄ Z INTERESAMI KRAJU I POKOJU ŚWIATOWEGO.

Chińska Republika Ludowa



Tereny zakropkowane — wyzwolone przez Chińską Armię Ludową. Tereny jasne — ostatnie ośrodki oporu Kuomintangu. Strzałki oznaczają kierunki natarcia wojsk ludowych.

Dwie armie Kuomintangu rozbite w prowincji Szansi

PEKIN (PAP). — Rzecznik Armii Ludowej scharakteryzował na bieżąco obecną sytuację wojskową w Chinach północno-zachodnich. Armie generałów kuomintangowskich Ma-Pu-Fang i Ma-Hung-Kwei — zostały zniszczone, a wojskom innego generała kuomintangowskiego Hu-Czung-Nana grozi podobny los. Ludowe siły zbrojne, uderzając z centralnej części prowincji Szans, przelamały linie obronny Hu-Czung-Nana, w górach Tsinling i utworowały sobie przejście do Nanczung — północnej bramy wpadowej do prowincji Seczuan.

Wojska ludowe operujące w południowo-wschodniej części Szans — przelamały trzy kolejne linie obronne nieprzyjaciela.

Czechosłowacja zgłosiła w ONZ program walki z kryzysem w krajach kapitalistycznych

NOWY JORK (PAP). — W związku z debatą nad zagadnieniem pełnego zatrudnienia i stabilizacji gospodarki, Czechosłowacja wniosła na

Załogi fabryk meldują o wykonaniu planów rocznych

PZPB Nr 16

W dniu wczorajszym, 27 października, o godzinie 9 załoga PZPB nr 16 wykonała roczny plan produkcji. Jest to wielki, choć nie pierwszy, sukces całej naszej załogi. Do przedterminowego wykonania planu przyczynił się szeroki rozwój współzawodnictwa, który obejmuje 67 procent naszej załogi oraz entuzjazm i wysoka świadomość obywatelska wśród robotnic. Należy nadmienić, że spośród 1,664 kobiet, zatrudnionych w naszych zakładach 1,655 jest zorganizowanych w Lidze Kobiet, Zielińska St.

korespondent fabryczny z PZPB Nr 16

„Pierwsza“ w Rudzie Pabianickiej

Państwowa Farbiarnia i Wykończalnia „Pierwsza“ w Rudzie Pabianickiej wykonała w dniu 26 października roczny plan produkcji pod względem ilościowym. Plan wartościowy został wykonany już w dniu 21 bm.

Sukces ten załoga „Pierwszej“ osiągnęła na miesiąc i pięć dni przed terminem wykonania planu rocznego, ustalonym w zobowiązaniu załogi, podjętym dla uczczenia Święta 1 Maja.

Rajmund Kowalczyk korespondent „Głosu“

Fabryki Makaronu — „Społem“

Fabryki Makaronu „Społem“, mieszczące się przy ul. Łomżyńskiej 3 i ul. Bandurskiego 26 w Łodzi, wykonały roczny plan produkcji w wysokości 1,580 ton makaronu.

Przedterminowe wykonanie przez te fabryki planu rocznego umożliwi ich załogom wyprodukowanie dodatkowo w roku bieżącym dalszych 300 ton makaronu.

Piława i Zielona Góra

O wykonaniu planów rocznych donoszą również załogi Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo - Galanterijnego Nr 15 w Piławie Górnej i Państwowa Fabryka Dywanów Nr 14 w Zielonej Górze.

Przemysł papierniczy

Produkcja papieru w Polsce Ludowej poważnie wzrasta w porównaniu z okresem przedwojennym. Tak na przykład we wrześniu fabryki papiernicze wyprodukowały o 48 proc. papieru więcej, aniżeli przed wojną.

Dziś przemysł papierniczy może pochwalić się nowym sukcesem donosząc o wykonaniu rocznego planu produkcji zarówno pod względem ilościowym, jak i wartościowym. Odbity niedawno w Kaletach narada aktywno gospodarczego przemysłu papierniczego ustaliła termin realizacji planu rocznego na dzień 8 listopada. Dzięki wzmocnionym wysiłkom załóg poszczególnych fabryk udało się przyspieszyć wykonanie planu rocznego o dwa tygodnie.

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). — W dniu 26 października 1949 r. pod przewodnictwem Prezydenta RP odbyło się 87-kolejne posiedzenie Rady Państwa z udziałem tow. Prezesa Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym Rada Państwa za-

twierdziła szereg dekrétów rządowych, w tej liczbie i projekt dekrety o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej.

Rada Państwa zatwierdziła także dodatkowo budżety na rok 1949 pięciu wojewódzkich związków samorządowych.

Zagłębie Ruhry — powodem rozdzwieńców pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Anglią

BERLIN (PAP). — Brytyjski wysoki komisarz w Niemczech gen. Robertson udaje się do Londynu, gdzie ma się spotkać z ministrem spraw zagranicznych Bevinem.

W dobrze poinformowanych kołach łączy wyjazd Robertsona z powstaniem pewnych rozdzwieńców we wneralnych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Anglią w przedmiocie międzynarodowego organu kontroli Zagłębia Ruhry.

Amerykański wysoki komisarz Mac Cloy domaga się, aby wszystkie przedsiębiorstwa w Zagłębiu Ruhry, w których obcy kapitał posiada ponad 50 proc. akcji — zostały wyłączone spod kompetencji międzynarodowego organu kontroli Zagłębia Ruhry pod bezpośrednią nadzór „administracji planu Marshalla“ — aby zapewnić w ten sposób monopolistom amerykańskim zupełne opa-

Wspólna narada naukowców, chłopów i robotników rolnych

W Krakowie odbyła się, zorganizowana przez oddział Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, pierwsza wspólna narada pracowników nauki rolniczej, robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych i chłopów — przodowników w rolnictwie z woj. krakowskiego.

Tematem ożywionej dyskusji były referaty o systemie polowo-łakowym Williamsa i o osiągnięciach nauki Miezurina i Lysenki. Uczestnicy narady najwięcej uwagi poświęcili możliwościom zastosowania wspaniałych wyników radzieckiej nauki rolniczej w naszej gospodarce rolnej.

Robotnicy Paryża demonstrują



Tłumy robotników paryskich manifestują przed gmachem Zgromadzenia Narodowego, domagając się utworzenia rządu jedności demokratycznej.

KOMUNIKAT

UWAGA REDAKTORZY GAZETEK ŚCIENNYCH I KORESPONDENCI FABRYCZNI „GŁOSU“!

W poniedziałek dn. 31 października o godzinie 18, odbędzie się w lokalu Redakcji odprawa redaktorów gazetek ściennych i korespondentów fabrycznych „Głosu“.

Na odprawę należy przynieść gotowe już gazetki przeznaczone na wystawę, bądź projekty gazetki i artykułów. Prosimy o punktualne przybycie.

WYDZIAŁ PROPAGANDY KL PZPR I REDAKCJA „GŁOSU ROBOTNICZEGO“

Japonia w piątym roku okupacji



„Krasnyj Flot” zamieszcza artykuł pt. „Japonia w piątym roku okupacji”, pióra prof. S. Eidusa.

— W ciągu 4 lat okupacji — pisze autor — władze amerykańskie i ich japońscy figuranci doprowadzili kraj do zupełnej ruiny. Pod koniec roku ubiegłego produkcja przemysłowa w Japonii osiągnęła zaledwie jedną trzecią poziomu przedwojennego. Nawet przemysł włókienniczy, który przed wojną zajmował czołową pozycję w Azji, wyprodukował w roku 1948 zaledwie około 17 proc. w porównaniu z produkcją przedwojenną. Polityka inflacyjna doprowadziła do zupełnej deprecjacji jena, spowodowała stały wzrost cen i gwałtowny spadek realnych płac.

Fakt, że władze amerykańskie uruchomiły japoński przemysł wojenny, nie wpłynął bynajmniej na polepszenie sytuacji gospodarczej Japonii.

Autor zaznacza, że monopolistyczni amerykańscy wykorzystujący ciężką sytuację gospodarczą Japonii dla dalszej penetracji w gospodarkę japońską. Władze okupacyjne grabią bezlitośnie Japonię, zmuszając ją do pokrywania olbrzymich wydatków okupacyjnych armii amerykańskiej. Same tylko oficjalne wydatki okupacyjne nie wyniosły w 1948 roku — 713 milionów dolarów, zaś w roku 1949 — 886 milionów dolarów.

Reakcyjny rząd Yoshidy wyraził wprost ze skąd, aby wypełnić przyjęty przez rząd amerykański w grudniu roku ubiegłego program tzw. „sta bilizacji gospodarczej”. Japońskie ma sy pracujące uginają się pod ciężarem nadmiernej podatków. Nawet premier Yoshida i minister finansów Ykeda niejednokrotnie przyznawali, że opodatkowanie ludności japońskiej wzrosło do ostatecznych granic.

Polityka reakcjonistów amerykańskich i japońskich, zmierzająca do ujemzenia i pauperyzacji japońskich mas ludowych, budzi w kraju ogromne niezadowolenie. Toteż amerykańskie władze okupacyjne i reakcyjny rząd Yoshidy uciekają się do terroru policyjnego, byle tylko stłumić objawy niezadowolenia. Ostrze

terroru skierowane jest przede wszystkim przeciwko Japońskiej Partii Komunistycznej. W całej Japonii masowo aresztuje się komunistów. Yoshida i minister bez teli, Higasi, grożą rozstrzelaniem wszystkich, którzy „za kłócają porządek”, a władze amerykańskie i japońskie popierają jawnie militarystów i faszystów.

Wszystkie te fakty świadczą, że kółka rządzące Stanów Zjednoczonych planowo przeistaczają Japonię w rezerwat faszystów, w bazę wojenno-strategiczną i ognisko agresji na Dalekim Wschodzie.

Podróż po Niemieckiej Republice Demokratycznej (I)

Koniec panowania Flicków i Goeringów

Trzy tysiące fabryk przeszło na własność narodu

Od czego chcecie zacząć? — pytali nas, grupę dziennikarzy polskich — gospodarze niemieccy, kiedy przed dwoma tygodniami przyjechalibyśmy do Berlina, by zapoznać się z życiem nowej republiki niemieckiej.

— Od fabryk — brzmiała nasza odpowiedź.

Było to w kilka dni po ogłoszeniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i po olbrzymiej manifestacji, jaka przeszła ulicami Berlina, która zrobiła na wszystkich jej uczestnikach i widzach niezatarte wrażenie. Po entuzjastycznym pierwszym dniu pracująca ludność Berlina wracała powoli do normalnego życia, którego najważniejszym ośrodkiem są zakłady produkcyjne. Do fabryk udali się — na drugi dzień po ogłoszeniu składu rządu — nowi ministrowie republiki, by przedstawić program rządu robotnikom i pracownikom oraz usłyszeć od nich wotum zaufania. Do fabryk tych poszliśmy i my, by zobaczyć ośrodki, które są fortacjami republiki. Zwycajowi temu zachowywaliśmy następną wiarę w ciągu całej naszej podróży po republice i w każdym mieście udawaliśmy się przede wszystkim do fabryk. Mogliśmy w ten sposób zapoznać się bliżej nie tylko z życiem przemysłowym wschodnio-niemieckim, ale co najważniejsze, zobaczyć na własne oczy, na jakich podstawach ekonomicznych buduje się demokracja niemiecka.

Koncerny uległy likwidacji

Stalownia w Groditz do niedawna należała do słynnego na cały świat koncernu Flicka. Wielu ludzi w Polsce pamięta jeszcze tego ty-

wego rektora imperialistycznego z czasów przedwojennych i z czasów wojny. Koncern Flicka miał swe fabryki i udziały w całych Niemczech oraz poza granicami tego kraju, m. in. również w Polsce. Był to jeden z niemaszowanych imperialistów i nosił charakter grabieżczy i agresywny polityki niemieckiej, dostarczającej broni dla Wehrmachtu i środków pieniężnych dla partii hitlerowskiej. Flick i jego podobni monopolistyczni niemieccy byli duszą faszystów i agresji. Oni to wynieśli Hitlera do władzy i ich dążenia realizował dyktator Trzeciej Rzeszy. Dziś wisi nad wejściem do stalowni w Groditz napis — „Volkseigener Betrieb” — fabryka będąca własnością narodu. Stalownia w Groditz wraz z 13 innymi jeździejsze fabrykami koncernu Flicka została bowiem odebrana poprzednim właścicielom i przeleża na własność narodu. Koncern Flicka we wschodniej części Niemiec nie istnieje już i wszystkie jego fabryki, prócz tych, oczywiście, które zostały przez administrację radziecką zniszczone i zrównane z ziemią, jako fabryki wojskowe, stały się własnością narodu.

Ten sam los dotknął w strefie wschodniej wszystkie bez wyjątku koncerny i trusty imperialistyczne. Koncern Goeringa, jedna z głównych potęg przemysłowych, finansowych i politycznych Trzeciej Rzeszy, miał w strefie radzieckiej 17 fabryk. Wszystkie one zostały skonfiskowane i narodowe. Niemniej znany i niemiecki drapieżny koncern Stinnesa miał w tej strefie również 17 fabryk. I te fabryki zostały wywłaszczone, 11 fabryk elektrotechnicznego koncernu Siemens, 9 fabryk olbrzy-

mięgo monopolistycznego koncernu metalowego Mannesmann, 24 fabryki trustu Continental i setki innych fabryk, które dawniej należały do karteli, koncernów i trustów, przeszły na własność narodu. Ogółem w strefie radzieckiej wywłaszczono — w wykonaniu uchwał poczdamskich — około 3 tysiące większych i wielkich zakładów przemysłowych.

Nie ma dziś w strefie radzieckiej ani jednego trustu czy koncernu i właściciele ich, monopolistyczni, którzy na nieszczęście ludzkości rządili wraz z wielkimi obszarnikami w Niemczech do 1945 roku i którzy po dzień dzisiejszy nadają ton życiu strefy zachodniej, pozabawieni zostali wszelkiego wpływu na życie kraju. Ich władza skończyła się we Wschodnich Niemczech raz na zawsze i bezpowrotnie. Świadectwem tego jest nie tylko dzisiejszy napis „Volkseigener Betrieb” nad stalownią w Groditz, w Riesa i nad tysiącami innych fabryk. Świadectwem tego jest również historia walki o narodowe i tych fabryk, zwłaszcza w jednym z 5 krajów strefy radzieckiej — mianowicie w Saksonii.

Plebiscyt — dal wyraz woli narodu

Tak się złożyło, że najwięcej fabryk mogłyśmy widzieć właśnie w Saksonii i każde odwiedzin przypomniały nam historie walk pierwsze półrocza 1946 roku. Radzieckie władze okupacyjne, które jeszcze w 1945 roku, wykonując uchwały poczdamskie wzięły pod sekwestr wszystkie fabryki monopolistyczne i hitlerowskie przestępstw wojennych, postanowiły przekazać sprawę dalszego losu tych fabryk w ręce niemieckie. Sami Niemcy powinni byli zdecydować o tym, co się ma stać z tymi zakwestrowanymi fabrykami. Saksonia postanowiła sprawę dalszego losu fabryk rozstrzygnąć w drodze plebiscytu ludowego. Socjalistyczna Partia Jedności (SED) i inne ugrupowania demokratyczne rozwinęły olbrzymią walkę. W trwającej szereg miesięcy kampanii plebiscytowej przypomnieli one narodowi niemieckiemu całą prawdę o antyludowej, antynarodowej i antyludzieckiej działalności monopolistycznych trustów i koncernów. Przypomnieli oni, że właśnie koncerny i trusty odegrały decydującą rolę w ustanowieniu dyktatorstwa faszystowskiego w Niemczech, która rozbiła zorganizowany ruch robotniczy w tym kraju, zapelniała więzienia i obozy koncentracyjne hojownikami antyfaszystowskimi i po tym rzuciła się na sąsiadów, rozpalała drugą wojnę światową.

Przypomniano też w ciągu tej kampanii w całej rozciągłości historię walki z kapitałem monopolistycznym w Niemczech po pierwszej wojnie światowej, walki zdraźdzonej przez prawię socjal - demokratyczną z Scheidemannem, Ebertem i Noskern na czele. — Nie dopuścimy do powtó

żenia się wypadków, które nastąpiły po 1918 — oto było naczelne hasło bojowników, którzy wystąpili do walki z kapitałem monopolistycznym. „Głoszący za wywłaszczeniem imperialistów i zbrodniarzy wojennych” — zwywali naród byli więźniowie hitlerowskiej, inwalidzi wojenni, matki, które straciły synów.

Faszyzm się nie powtórzy

W Saksonii rozegrała się jedna z największych w historii Niemiec bitwa klasowa z wielkim kapitałem finansowym. Przeciwko monopolistom i hitlerowskim zbrodniarzom wojennym stanęły dziesiątki tysięcy aktywistów robotniczych i demokratycznych, prowadzących z sobą milionowe masy ludowe. Obok starych kadr, które uczyły się sztuki walki klasowej jeszcze za czasów weimarskich i w obozach hitlerowskich, stanęły tysiące nowych aktywistów epoki już powojennej. Ta wielka bitwa klasowa została wygrana. 30 czerwca 1946 r. 77,7 proc. wyborców głosowało za unarodowieniem fabryk monopolistycznych i zbrodniarzy wojennych. Znaczną część społeczeństwa niemieckiego, prowadzona przez Socjalistyczną Partię Jedności (SED), poparła w tej sprawie — wbrew zacieklemu oporowi burżuazji, poczdamską politykę radzieckich władz okupacyjnych i opowiedziała się za budową nowego życia, bez monopolistycznych trustów i koncernów.

Ludzie, którzy brali aktywny udział w tej ogromnej bitwie klasowej, dali dowód, iż rozumieli, gdzie leży przyczyna zła i jak usunąć koźnienie imperializmu, agresji i faszystów w Niemczech. W ciągu tych lat, które nastąpiły po wywłaszczeniu wielkich kapitalistów, winowajców wojny i faszystów, ludzie ci nauczyli się czegoś więcej jeszcze. Nauczyli się gospodarować bez wielkich kapitalistów, gospodarować na rzecz pokroju. Oni to są oporą nowego przemysłu niemieckiego, podstawowej bazy ekonomicznej nowej republiki niemieckiej. Jerzy Kowalewski.

Titowscy zbrodniarze — katami narodu greckiego

Oświadczenie ministra Wszyńskiego w sprawie krwawego terroru w Grecji odbiło się głośnym echem na całym świecie. Terror i egzekucje w Grecji faszystowskiej rosły z dnia na dzień. Liczba rozstrzelanych osób cywilnych, a wśród nich kobiety, dzieci i nawet księż - patriotów sięga paru tysięcy.

„Trybunały wojskowe — jak pisze „New York Post” — stały się maszyną, funkcjonującą bez przerwy”. Masowe mordy ludności poszczególnych miejscowości należą, podobnie jak podczas okupacji hitlerowskiej, do zjawisk powszednich w reżimie terroru monarchów - faszystów ateńskich, działających przy poparciu imperialistów anglosaskich.

Wystąpienie delegata radzieckiego wyraża oburzenie milionów ludzi na świecie, którzy żądają położenia kresu bestialstwom i okrucieństwom faszystów greckich.

Szczególnie ohydna i perfidna rolę w tym dziele unicestwiania narodu greckiego odgrywał i odgrywa zbir belgradzki Tito, który, jak to ujawnia „Niebieska Księga”, upubliczniona przez Tymczasowy Grecki

Rząd Demokratyczny, poczynawszy od 1943 roku w formie zamaskowanej, a dziś już jawnie, zwalczał grecki ruch wyzwolenia narodowego.

Tito i jego szajka, strojąc się w szaty obrońcy greckiego ruchu ludowego - demokratycznego, w rzeczywistości myśleli tylko o tym, by zagarnąć terytorium Macedonii aż po Saloniki i w tym celu dążyli do rozbięcia jedności ruchu demokratycznego do wbiła kłina pomiędzy patriotami greckimi i macedońskimi. Gdy plany te realizowane w porozumieniu z imperialistami anglosaskimi spaliły na panewce, gdy uchwała Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych zdemaskowała istotne cele belgradzkiego pacholka imperialistów, wówczas Tito przeszedł jawnie do obozu katów narodu greckiego.

W lipcu br. Tito podał pomocną dłoń faszystom greckim, wpuszczając ich wojska na terytorium Jugosławii, skąd łatwiej mogły zaatakować oddziały patriotów greckich. Decyzja ta zapadła w wyniku rozmów, jakie miały miejsce w czerwcu br. w rejonie Popowolosti pomiędzy oficerami titowskimi, greckimi, no-

naturalnie amerykańskimi i angielskimi. To uderzenie w plecy nie przyniosło w wyniku bohaterkiej obrony ze strony patriotów pożądanego rezultatu. Wówczas kilka titowska nie zawahała się przed wydaniem stacjonującym na granicy greckiej oddziałom jugosłowiańskim rozkaz strzelania do greckich patriotów. Z sojuszników monarchofaszystów ateńskich titowscy siepacze przekształcili się w katów narodu greckiego.

Ateński minister Venizelos oświadczył wyraźnie — „Bez pomocy Jugosławii nigdy nie moglibyśmy odnieść żadnego sukcesu przeciw partyzantom”. To wyznanie Venizelosa w pełni ujawnia rolę belgradzkiej szajki. Odpowiedzialność za krew patriotów greckich, za terror szalejący w Grecji spada również na titowskich zbrodniarzy.

NSZ-owscy prowokatorzy skazani na karę więzienia za urządzenie demonstracji antyrelijnej

WARSZAWA (PAP). — W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie toczyła się rozprawa przeciwko 3 studentom akademii nauk politycznych: Henrykowi Rojskiemu, Stanisławowi Burhardtowi i Januszowi Pyrzewiczowi, oskarżonym o to, że w dniu 16 czerwca b. r. wyszli z uczestnikami procesji Bożego Ciała przez wywieszanie w oknach domu akademickiego na pl. Narutowicza części bielizny, szmat oraz przez śpiewanie w czasie nabożeństwa niestosownych „piosenek”.

Jak wykazał przewód sądowy, oskarżony Henryk Rojski należał w czasie okupacji do faszystowskiej organizacji NSZ i po wyzwoleniu kontynuował swoją działalność przeciw Polsce Ludowej. Współpracował pod pseudonimem „Mściwój” z b. dowódcą okręgu śląskiego NSZ —

Salskim, od którego pobierał wynagrodzenie pieniężne. Wstąpiwszy na uniwersytet, oskarżony Rojski zażądał swą przeszłość polityczną, oraz pobyt w więzieniu i pod pozorem dobrego organizatora i demokraty pracował w organizacjach akademickich. Akt oskarżenia zarzucał mu nadto, że agitował i wywierał nacisk na innych kolegów, by demonstrowali przeciwko procesji.

Sąd stwierdził, że podobne wystąpienia należy uważać za szczególnie szkodliwe i niebezpieczne, gdyż popiera ono działalność sił wrogich Polsce Ludowej.

W wyniku rozprawy Sąd Apelacyjny skazał osk. Rojskiego na 5 lat więzienia, osk. Burhardta — na 3 lata więzienia i osk. Pyrzewicza — na 1 rok więzienia.

Zwycięstwo Aragona i Carrela!

Sąd francuski nie odważył się wydać wyroku skazującego — mimo presji i fałszywych oskarżeń Mocha

PARYŻ (PAP). — W głośnym procesie przeciwko wybitnemu pisarzo francuskiemu Aragonowi i zastępcy redaktora naczelnego „Humanite” Carrelowi — zapadł wyrok uniewinniający.

Paryski korespondent „Prawdy” Żukow, komentując treść wyroku uniewinniającego stwierdza, iż kłamliwość oskarżenia była tak oczywista, a oburzenie ludu francuskiego tak ogromne, że sąd nie odważył się wydać wyroku skazującego. W ten sposób — pisze Żukow — raz jeszcze zawiodły plany reakcji francuskiej, inspirowane przez amerykańskich mocodawców. Uniewinniając oskar-

żonych od zarzutu rozpowszechniania na łamach „Humanite” „fałszywych wiadomości” — sąd przyznał tym samym prawdziwość zamieszczonej w swoim czasie na łamach tego dziennika oraz „Ce Soir” wiadomości, iż w czasie manifestacji na Polach Elizejskich w Paryżu w dniu 11 listopada 1948 roku policja strzelała do kroczących w szeregach manifestantów — weteranów pierwszej i drugiej wojny światowej. Odpadł tym samym również zarzut „obrazy” ministra spraw wewnętrznych Mocha — z tego to bowiem rozkazu doszło do krwawej masakry weteranów i inwalidów wojennych.

Na marginesie Moralność świętoszków

Jak już pisaliśmy, w senacie włoskim toczy się dyskusja nad wnioskiem senatorów lewicowo - robotniczej w sprawie zlikwidowania istniejących „legalnie” instytucji, nie dających się nazwać żadną miarą domami prywatnymi.

Takich „instytucji”, jak podaje urządzenie radio rzymskie, jest we Włoszech w chwili obecnej — 717. Oczywiście — wzrost prostytucji pozostaje w ścisłym związku z niezwykłym trudnym warunkami egzystencji ludności Włoch, noszącej na swych barkach okrutny ciężar planu Marshalla. Nie dawno, nawet półurzędowy organ de Gasperi'ego — dziennik „Messaggero” — zmuszony był przyznać, że stopa życiowa włoskich mas pracujących jest dwukrotnie niższa od stopy życiowej mieszkańców innych krajów „marshallowskich”, które również nie mogą się pochwycić sukcesami gospodarczymi.

Wiadomo, że prostytucja jest takim samym nieodłącznym objawem ustroju kapitalistycznego, jak bezrobocie i głód mas ludowych. Neo-faszystowski dziennik „Tempo” pisał przecież z nie słychanym cynizmem, że przez złozenie wniosku o likwidacji domów publicznych „komuniści usiłują zniszczyć istniejący ustroj społeczny” (!)

Inni znowu reakcyjni najmiej prasowi, występując w obronie istnienia domów publicznych, próbują zweekwolić zagadnienie na tory... mistycyzmu. Wspomniany wyżej dziennik „Messaggero” wygłosił „rewelacyjny” pogląd, że „prostytucja stanowi jedno z ogniw ciężkiego, lecz nieuniknionego łańcucha grzechów, który skłania ludzkość”. W tym „górnołotnym” powiedzeniu kryje się cały bezmiar burżuazyjnej obudy i zakłamania.

Doprawdy! — w porównaniu z takimi adwokatami prostytucji, jak autorowie zacytowanych tu opinii, nawet molierowski świętoszek wydać się musi naiwnym dyktantem, a pani Duliska — pełną córką matron.

Złot bankrutów w Londynie (Konferencja amerykańskich dyplomatów z terenu Europy Wschodniej)

Dnia 24 października br. Departament Stanu USA zwołał w Londynie konferencję amerykańskich przedstawicieli dyplomatycznych w krajach Europy Wschodniej.

Konferencję tę przygotowano w głębokiej tajemnicy. Organizatorzy jej nie uważali nawet za potrzebne uprzedzić we właściwym czasie rząd Atlee, że właśnie w stolicy Anglii będą się naradzać dyplomaci amerykańscy. Według informacji korespondenta dyplomatycznego „Daily Telegraph and Morning Post” jeszcze dnia 6 października, kiedy liczne gazety i radio trąbiły już o przygotowującej się konferencji, angielskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zapewniało, że nie mu nie wiadomo o podobnych projektach.

Jednakże niektóre dane dotyczące tej „bardzo ważnej”, według oświadczenia Departamentu Stanu, konferencji przedostały się do wiadomości publicznej.

Jak się okazuje, do Londynu zlecieli się ambasador USA w Moskwie Kirk, ambasador USA w Warszawie Gallmar, poseł w Budapeszcie Davis i inni.

Znany reakcyjny dziennikarz, Reston, w artykule zamieszczonym na łamach „New York Times” dopatrzyło się przyczyny zwolania tej nadzwyczajnej konferencji w tym, że „wschodnio - europejska” polityka USA „wkroczyła w krytyczny okres”. Za tymi wstydliwymi sformułowaniami gazet amerykańskich kryje się fakt, że agresywna polityka USA w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej ponosi kolejne porażki.

Mimo wszystkich postępów i machinacji imperialistów siły obozu pokoju, socjalizmu i demokracji: sta le rosła. Stworzenie demokratycznego państwa w Niemczech stanowi punkt zwrotny w historii Europy. Zachwiała się podstawa amerykańskiej polityki, obliczonej na użycie Niemiec w charakterze głównego na rzędzia wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Wysiłki zmierzające do zastraszenia młodych pokoi narodów — bomba atomowa stały się śmieszne po podaniu do wiadomości osiągnięć ZSRR w dziedzinie energii atomowej. Próby wtrącania się do spraw wewnętrznych Węgier, Bułgarii i Rumunii o - trzymały zdecydowaną odprawę ze strony dyplomacji radzieckiej. Prowokacyjne wniesienie na forum ONZ sprawy o rzekomym „pogwałceniu praw człowieka” w tych krajach, doprowadziło jedynie do publicznego zdemaskowania oszczerstw. Polityka dyskryminacji; handlowe i blokady gospodarcze krajów, które nie chciały się podporządkować dyktatowi amerykańskiemu, silnie uderzyła w gospodarkę samych Stanów Zjednoczonych i ich satelitów.

Potwierdzając istnienie głębokiego kryzysu we „wschodnio - europejskiej” polityce USA, waszyngtoński korespondent gazety „Observer” komunikuje, że „omówienie w świetle tej sytuacji strategii politycznej USA, jest rzeczywistym celem zwolania amerykańskich ambasadorów i posłów”. O jaka to strategię chodzi, łatwo się domyślić z komunikatów prasy anglo - amerykańskiej.

Jak podają liczne źródła informacji, główną sprawą poruszoną na konferencji londyńskiej będzie wzmożenie działalności wyrotowej i akcji szpiegowsko - dywersyjnej w ZSRR i krajach demokracji ludowej. Wielkie nadzieje na wykonanie tego zadania pokładają dyplomaci amerykańscy w faszystowskiej klacie Tito. Na porządku dziennym konferencji znajdzie się przede wszystkim, jak lepiej wykorzystywać jugosłowiańskich renegatów w walce przeciwko obozowi pokoju i demokracji. Toteż, zdaniem gazet waszyngtońskich, ambasador amerykański w Belgradzie „odegra tu specjalną rolę”.

Jednakże nawet amerykańscy dyplomaci zmuszeni są z przyczynkami przyznać, że faszystowsko - gestapowski reżim Tito - Rankovicia nie jest długowieczny. Polityka waszyngtońska zaprzęgała sobie głowę, w jaki sposób dopomóc belgradzkiemu zdrajcom i oprawcom narodu jugosłowiańskiego w utrzymaniu się przy władzy. Dlatego też, jak podaje „Daily Herald”, konferencja londyńska będzie również omawiała kroki, „które należy podjąć w wypadku rozruchów ludowych w Jugosławii”.

Stawka amerykańskiego imperializmu na dywersyjną działalność o - rzędza na uciekanie się do metod politycznych w rodzaju Tito i jego klucy, nakłada na masy pracujące ZSRR i republik ludowe - demokratycznych obowiązek niestannego zwiek szania rewolucyjnej czujności, pogłębiania wiedzy marksistowskiej, a także stałego umacniania sił obozu demokratycznego, na czele którego stoi potężny Związek Radziecki.

Grupy partyjne i agitatorzy muszą czuwać nad produkcją fabryki

W czerwcu br. Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 2 w Łodzi przechodziły ciężki okres. Poważne uszkodzenia kotła parowego i prądnic spowodowały przy musowym postój fabryki. Czas szybko mijał, mierzalą krosna, mistrzowie zbudowany gmach planu produkcyjnego fabryki groził ruinie. Przed organizacją partyjną stanęło groźne widmo odpowiedzialności za niewykonanie planu, widmo, zmuszające do wyłożonej pracy.

Rozpatrujemy uważnie wykaz dziennej produkcji zakładów, leżący na biurku I sekretarza Organizacji Podstawowej PZPR przy PZPW Nr 2 tow. Pawelczyka. Do dnia 21 października br., tkalnica wykonała 75,9 procent planu miesięcznego. Według planu na ten dzień przewidywano 69,9 procent.

— Widzicie, — mówi tow. Pawelczyk, zmobilizowaliśmy całą załogę do walki o terminowe wykonanie planu. Swego czasu zobowiązaliśmy się wykonać plan roczny na dzień 30 listopada i tera minęło tego bezwzględnie dotrzynamy. Zresztą chodźmy do tkalni. Pokażę wam, jak tam się pracuje, żeby dotrzymać terminu.

W tkalni wita nas kierownik tow. Laube. Tkalnica nasza — mówi, — mimo awarii o których już wam powiedziałem, do dnia 22 bm. 85,5 procent planu rocznego. Ponieważ zobowiązaliśmy się wykonać plan roczny do dnia 30 listopada, musimy obecnie zwiększyć naszą dzienną produkcję o 15 procent. Jak to robimy?

— Uruchomiliśmy cały aparat partyjny, wszystkich grupowych i agitatorów celem zmobilizowania załogi. Jednak nie tylko grupowi i agitatorzy prowadzili tę akcję. Każdy członek partii w naszej tkalni zamienił się w agitatora, nawołując współpracowników do zwiększenia wysiłków. Te raz przekonaliśmy się jakie usługi w dziedzinie produkcji może przy

nieść działalność agitatorów i grupowych.

Czy jednak grupowi i agitatorzy w PZPW Nr 2 pracują już całkowicie bez zarzutu?

W rozmowie z grupowym tow. Orlikowskim, i agitatorom, tow. Józwiakiem dowiadujemy się, że nie wszyscy grupowi i agitatorzy znają dokładnie wyniki produkcyjne poszczególnych członków grupy. Uniemożliwia im to skłanianie słabszych robotników do podniesienia jakości i ilości produkcji.

Nie można zadawać się tym, że grupowym i agitatorom udało się spełnić swe zadanie w krytycznej chwili, gdy groziło niewykonanie planu. Trzeba stale i wszędzie szukać możliwości dalszego wzrostu produkcji poprawy jej jakości. Jeśli aparat partyjny zdołał zabezpieczyć wykonanie planu, to czy nie może przystąpić do tworzenia nowych brygad najwyższych jakości, czy nie można by pomyśleć nie tylko o wykonaniu planu, ale i o jego przekroczeniu?

Pole do działania dla grupowych i agitatorów jest ogromne, trzeba tylko aby zrozumieli oni, że praca ich nie może ograniczać się do spraw ściśle organizacyjnych lub politycznych. Powinna ona obejmować również zagadnienia produkcyjne.

Grupowi i agitatorzy z PZPW Nr 2 przeszli już zwycięsko chrzest bojowy: walki o plan pro

dukcyjny. Jednak sukces ten nie tylko nie daje im prawa spoczynku na laurach, ale powinien pobudzić właśnie do działania i wskazać nowe możliwości poważnych osiągnięć produkcyjnych. Trzeba zastanowić się nad składem grup partyjnych. W „Wełnianej Dwójce” dotychczas pomieśczeni są robotnicy z różnych działów produkcji. Należy pomyśleć o racjonalnym rozmieszczeniu partyjników w wszystkich zmianach. W tkalni np. na pierwszej zmianie nie ma prawie partyjników.

Grupy partyjne i agitatorzy — to nowa, jeszcze niedostatecznie wypracowana metoda pracy partyjnej. Dlatego towarzysze z Podstawowej Organizacji powinni poświęcać tym więcej uwagi ich działaniu, aby wypełnili zadania, które przed nimi stawia kierownictwo naszej partii.

(Kas)

To i tamto

Mile złego początku

Jednym ze sposobów podsycaenia historii wojennej w USA jest wbijanie w głowy ludzkie ciężkie o granicę rzekomo w każdej chwili Stanom Zjednoczonym inwazji jakiegos bliżej nieokreślonego wroga. Do wzbijania tego ciężkiego sługuskiego narzędzia, a wśród nich są też szeroko praktykowane przez władze wojskowe manewry i ćwiczenia, które za temat strategiczny mają „desanty nieprzyjacielskie” i „obronę” przed nimi. Tego rodzaju ćwiczenia urządzane są w wiadomych celach publicznosci i wielkim hucznym reklamowym, z udziałem armii reporterów prasowych itp.

Jak podaje tygodnik „Nowoje Wremia”, właśnie w tych dniach, jedno z takich widowisk zainscenizowano w pobliżu Bostonu. Oddział piechoty morskiej w sile 1500 ludzi dokonał „desantu” na wybrzeżu bostońskim — w charakterze „strony atakującej”. Jako „strona broniąca się” wystąpiła ludność Bostonu, reprezentowana przez tłumy gapiów, oraz „regularne oddziały” uczniów szkół miejscowych, których specjalnie zwolniono w tym dniu od nauki i poprowadzono w ordyntu na teren „desantu”.

W ferworze wojennym, oficerowie dowodzący „desantem” doprowadzili w pewnym momencie realizm „gry strategicznej” tak daleko, że wydali rozkaz wysadzenia w powietrze min na „bronionym” odcinku wybrzeża. Wyniki tej zabawy były opłakane, gdy opadły dymy, wywołane detonacją, okazało się, że na miejscu zabity został jeden z fotoreporterów, zaś para osób spośród „obroniaców” i trzech oficerów marynarki odniosła ciężkie rany... Powstał oczywiście popłoch i zamieszanie; wystraszona oddziały szkolne wyprzedzono czym prędzej z miejsca wypadku.

Mile złego początku, lecz koniec żalony. B. D.

Sztandary przechodnie dla dwóch przodujących zakładów przemysłu bawełnianego i wełnianego

Aby ożywić współzawodnicstwo międzyzakładowe, Główny Komitet Współzawodnictwa przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Włóknarzy postanowił ufundować 2 sztandary przechodnie dla dwóch najlepszych zakładów przemysłu bawełnianego i wełnianego. Zakład, który zdobędzie cześć krośnieńszczyzny, zatrzyma go na własność.

Ten zaś, który na skutek gorszych wyników zmuszony będzie do oddania sztandaru, umieści na nim szarfę ze swymi symbolami.

Zdobycie sztandaru winno stać się ambicją wszystkich naszych zakładów bawełnianych i wełnianych.

Zespół najwyższej jakości w PZPW Nr 2

Dwa potężne, szerokie krosna kortowe. Między nimi bezustannie



Jak pracują koła TPPR przy Zarządzie Miejskim

Wystarczy zajrzeć do któregoś z wieloletnich kłosa lub świetlicy fabrycznej, aby stwierdzić, że tegoroczny Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej cieszy się wielką popularnością i zainteresowaniem społeczeństwa łódzkiego. Przygotowane przez Oddział Grodzki TPPR najrodzajniejsza impreza są nie tylko pouczające, lecz zarazem zbliżają nas do człowieka radzieckiego, uczą go cenić i kochać, zapoznają z życiem bratniego narodu.

Prócz jednak tych masowych obchodów oraz widowisk, poważną rolę odgrywa działalność poszczególnych kół TPPR. Istnieje już wcale po każda liczba ich przy fabrykach oraz urzędach. Nie brak licznych doświadczeń, że koła te istotnie pracują bardzo wydajnie i z zapałem, werbuja wciąż nowych członków i zaspakajając zainteresowanie mas sprawami radzieckimi. Oczywiście, nie wszystkim udaje się to w równym stopniu.

Są koła, wykazujące wprawdzie bardzo wiele dobrych chęci, atoli przy dość znikomym ich wyniku. Do takich należą niektóre koła, działające przy wydziałach Zarządu Miejskiego.

Wzjemy dla przykładu koło TPPR przy prezydium Zarządu. Liczy ono 108 członków na ogólną ilość 350 pracowników. Z okazji rozpoczęcia Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej pracownicy prezydium wzięli udział w uroczystej akademii. Koło nie posiada własnej świetlicy i z tego podobno powodu nie może organizować zebrań czy odczytów we własnym zakresie. Nie może też pozwolić sobie na omawianie artykułów z prasy radzieckiej, którą prenumeruje i kolportuje.

To samo można by powiedzieć o kole, istniejącym przy Wydziale Zdrowia. Na mniej więcej tysiąc pracowników, do TPPR należy zaledwie 145 osób. Świetlica nie urządzona. Jedynym osiągnięciem, jakim może się poszczycić, jest akademii, która odbyła się 14 bież. mies. oraz 18 deklaracji członkowskich, złożonych ostatnio przez pracowników szpitala „Belem”.

Natomiast swą ożywioną działalnością wyróżnia się koło przy Wydziale Kultury i Sztuki. Jego starania i prace stwarzają część artystyczną akademii inauguracyjnej Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Tego samego dnia urządziło ono 2 koncerty publiczne muzyki radzieckiej. Następnie przy współudziale Ośrodka Propagandy zorganizowało Wystawę Sztuki Radzieckiej w Parku Sienkiewicza. W realizacji jest już cykl 6-ciu wieczorów literackich, poświęconych literaturze radzieckiej. Równocześnie w porozumieniu ze Związkiem Literatów odbędzie się 9 odczytów dla świetlic fabrycznych.

Rzecz prosta, że inne koła TPPR przy Zarządzie Miejskim nie mają możliwości tak różnorodnej i efektywnej pracy, co koło Wydziału Kultury. Ale niewątpliwie wiele z nich powinno poświęcić więcej energii i czasu dla ożywienia swaj zbyt ospalej dotychczas działalności.

Drzew.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Jak wytwarzać ekstrę i primę

Umiejętne nastawienie maszyny — rekojmia dobrej produkcji

Jednym z naczelnych zagadnień w fabrykach przemysłu wełnianego jest produkcja extra-primy. W każdym zakładzie pracy powstają zespoły najwyższej jakości, których zadaniem jest produkowanie wyłącznie extra-primy i primy. Zespoły te, mimo swych wysokich kwalifikacji zawodowych i dużego wkładu pracy, często nie mogą wyrobić extra-primy w tym odsetku, w jakim byłoby to pożądanym. Jako instruktor maszyn włókienniczych, mający za sobą przeszło 40-letnią praktykę, zauważyłem w systemie produkcyjnym naszego przemysłu wełnianego wiele błędów, uniemożliwiających wytwarzanie extra-primy. Błędy te wynikają z nieodpowiedniego nastawienia maszyny, a to ze swej strony powoduje obniżenie się jakości produkowanego towaru. Ponieważ fachowcy, z którymi dotychczas spotykałem się, nie tylko, że nie doceniają znaczenia odpowiedniego nastawienia maszyny, ale wręcz nie znają pewnych ośrodków „tajemnic” fachowych, dlatego pragnęłbym zaznajomić ich z nimi.

Otóż, ażeby otrzymać materiał wysokiej jakości, należy przede wszystkim zastosować pewne przesunięcia części w samym krosnie. Kortowych krosien many trzy rodzaje: Groschajnery, Schwaby i Schajnery. Znajac bardzo dobrze te krosna i ich konstrukcję, doszedłem do wniosku, że aby móc produkować na nich primę i ekstrę, należy ustawić je na martwym punkcie. Ustawienie krosna na

martwym punkcie wymaga zmontowania krosna w ten sposób, aby nie łamały się jego części. Tymczasem w naszych zakładach pracy całkowicie nie zwraca się na to uwagi, i stąd takie rezultaty, jak łamanie się nog u bideł, zapadków, kół zębnych, drążków i bijaków.

Z punktu widzenia techniczno-mechanicznego części maszyn nie powinny się łamać, tylko wypracowywać i zużywać. Natomiast w naszych zakładach, a nawet w pojedynczych oddziałach, 3 do 4 złamań dziennie uważane są za naturalny porządek rzeczy i nikt się temu nie dziwi. Chciałbym podkreślić, że z racji niefachowego montowania i naprawy części, łamie się 80 procent bideł w środku czynnika, co też powoduje nie równość towaru i wpływa na jego wygląd. Mechanicy nasi, montując części do krosien, wlewkają je siłą, a nawet naginają wówczas gdy te nie chcą wejść. Nie wiec dziwnego, że części po krótkim już czasie łamią się, a produkcja i jej jakość cierpią na tym dotkliwie.

Z zainteresowaniem słucham dalszego programu. Doskonały tekst „Po technicznej Boskiej Komedii”, jej wykonanie i opracowanie techniczne utwierdzają mnie w przekonaniu, że P. E. posiada ukryte talenty. Jest jednak w tym wszystkim pewna

Bolesław Praski korespondent fabryczny „Głosu”

„TAJEMNICA” WYKONANYCH PLANÓW

Jak załoga PZPJG Nr 1 poradziła sobie ze stojącymi przed nią zadaniami

Zobowiązanie 1-majowe załogi PZPJG Nr 1 głosiło: wykonać plan roczny do 15 listopada. Zwiększyć kwotę planu oszczędnościowego z 25 milionów zł do 40 milionów zł.

Po kilkunastu tygodniach załoga była już przygotowana, aby w dniu 22 lipca podjąć nowe zobowiązanie, które brzmiało: Plan oszczędnościowy podwyższyć z 40 do 75 milionów zł.

Jak już donosiliśmy zobowiązańa pierwszomajowe załogi PZPJG Nr 1 wykonano o 25 dni wcześniej, bo już 20 października zakłady ukończyły plan roczny ilościowy i wartościowy.

Będąc kiedyś na zebraniu załogi PZPJG Nr 1 słyszeliśmy jak tobotnicy zabierali głos w dyskusji wypowiadając się prosto, szczerze i krytycznie. Ten wysoki poziom ideologiczny załogi, jej wyrobienie polityczne i społeczne przyczyniły się w pierwszym rzędzie do przedterminowego wykonania planu.

Kurs szkolenia partyjnego przeprowadzony w ubiegłym roku dał fabryce kilkudziesięciu aktywistów partyjnych. Obecnie szkoła się dalsze kadry. Grupy partyjne, których jest dziesięć na terenie zakładów — wypełniają dobrze swe zadania. Każdy z członków grupy stawia przed sobą zadanie usłuszenia i otoczenia opieką trzech towarzyszy bezpartyjnych.

Również grupy związkowe nie są od „parady”. Znałe są w fabryce ze swych 10-minutowych zebrań, na których omawia się aktualne zagadnienia produkcyjne. Mężowie zaufania zostali przeszkoleni przez IV Oddział Związków Zawodowych już kilka miesięcy temu.

Wybitną rolę przy wykonaniu planów produkcyjnych odegrała Liga Kobiet. Do organizacji tej należą 99 procent kobiet zatrudnionych w „Jedynce”.

Oczywiście, doskonałym orężem w walce o wykonanie planu było współzawodnictwo, w którym bierze udział 60 procent załogi. Trzeba także wspomnieć o racjonalizatorach, dzięki którym zwiększono oszczędności i przyspieszono wykonanie planu. Np. zastosowanie na niektórych maszynach przedziałniczych pewnych

ulepszeń pozwoliło na zwiększenie odsetka wyprzedu. W tkalni poprawił się też waz dzięki zastosowaniu tzw. „brzegów”. W wykończalnej uzyskano oszczędność w zużyciu barwników.

Musimy stwierdzić — mówi tow. Klimczak, sekretarz organizacji podstawowej że od prasy partyjnej nauczyliśmy się organizować konferencje międzyfabryczne. Od dłuższego już czasu otrzymywaliśmy z PZPW Nr 6 bardzo piękski watek. Gdy dowiedzieliśmy się, że w Redakcji „Głosu” zorganizowano naradę między PZPW Nr 6 i PZPB i W Nr 22 zwołaliśmy potem na „własną rękę” podobną konferencję u siebie. Zaprosiliśmy przedstawicieli PZPW Nr 6 i PZPW w Tomaszowie. Po długiej dyskusji „Szóstka Wełniana” przyrzeka dokończyć wszelkich starań w celu poprawy jakości wateku. No i dotrzymała słowa! Przecież wybitnie się poprawiła i nie jej nie mamy obecnie do zarzucenia.

I tak więc dzięki sprawnej pracy organizacji partyjnej, która trzyma rękę na pulsie wszystkich spraw fabrycznych, dzięki harmonijnej współpracy załogi, rady załogowej, organizacji partyjnej i dyrekcji, dzięki bojowej i wysoce uświadomionej załodze, PZPJG Nr 1 chlubnie wypełnił swe zobowiązania, kończąc przed terminem plan roczny i wypełniając z honorem podjęte zobowiązania.

M. S.

Wielkie postępy przemysłu Bułgarii

Jak wynika z ogłoszonego komunikatu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Bułgarskiej Republiki Ludowej, przemysł i gospodarka Bułgarii osiągnęły w III kwartale 1949 roku znaczne sukcesy.

Główny plan produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu wykonany został w 105 procentach. W rezultacie zastosowania mechanizacji w pracach podziemnych, przemysł węglowy wykonał plan w 111 proc. Pozostający w tyle przemysł elektryczny, również wykonał plan III kwartału. Do użytku oddane zostały dwie, nowe elektrownie wodne.

Wrażenia z „Fuksówki” na Politechnice Łódzkiej

Z daleka dobiegają mnie rytmiczne dźwięki. Wsluchuję się... „sam-ba”. Czy aby dobrze trafiłam? Okazuje się, że tak.

Uśmiechnięty student P. E. podaje mi program. Czytam nagłówek — „Fuksówka”, czyli wesoly obrządek przyjęcia młodych adeptów wiedzy technicznej do grona studentów wydziału mechanicznego.

Sładam w licznie zapełnionym auditorium. Zaczyna się program. Następuje powitanie przybyłych, a następnie zabiera głos prezes Koła Mechaników, który stwierdza, że tegoroczna „Fuksówka” (po zeszlorocznej) jest drugą cogielką do stworzenia tradycji życia studenckiego w młodej Politechnice Łódzkiej.

Z zainteresowaniem słucham dalszego programu. Doskonały tekst „Po technicznej Boskiej Komedii”, jej wykonanie i opracowanie techniczne utwierdzają mnie w przekonaniu, że P. E. posiada ukryte talenty. Jest jednak w tym wszystkim pewna

„ale”. Otóż z żalem stwierdzam, że takie same teksty można było by wstawić do „Fuksówki” n. p. w roku 1937. Nie było w niej nic z aktualnych zagadnień, dotyczących życia studenta w naszym ustroju.

Potrąfiłicie, koledy, dowcipnie przedstawiciele egzaminu, ćwiczenia, do mowe życie studenta — dlaczego nie pokazaliście go również przy pracy partyjnej czy też oświatowej? Jaką tradycję chcecie przekazać „fuksom”? Mam nadzieję, że wasi młodzi koledy dopełnią w przyszłości ten pominięty przez was odcinek życia na Politechnice Łódzkiej.

W imieniu pracowników naszego zakładu składam tegorocznym „Fuksom” szczerą i gorącą życzenia pomysłowych studiów. Twórcze tradycje Waszej Uczelni, ale niech ona obejmie wszystkie dziedziny życia studenta w Polsce Ludowej.

M. Żyżka Korespondent fabryczny „Głosu” z Ł.Z.W.A.N.N. zakład „A”-21

Koło TPPR w Wifamie na nowym etapie pracy

Koło Przyjaźni Polsko-Radzieckiej istnieje w naszych zakładach już od kilku lat. Jednak właściwa praca tego koła zaczęła się dopiero niedawno, od czasu rozpoczęcia Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Do tej pory Zarząd Koła pogrążony był w bezczynności. Od lutego br. nie odbyło się dosłownie ani jedno zebranie. Członkowie, którzy w styczniu i lutym złożyli deklaracje, nie otrzymali do tej pory legitymacji. Działalność koła przejawiała się tylko i wyłącznie w postaci rozprawiania tygodnika „Przyjaźń”.

rozpoczęcia się Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni uległa radykalnej zmianie. Koło obudziło się. W dniu 25 bm. odbyło się pierwsze po długiej przerwie zebranie, poświęcone przyjaźni polsko-radzieckiej.

Wierzymy, że Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej otworzy przed kołem nowy etap pracy i zarząd koła przystąpi obecnie ze zdwojona energią do pracy nad pogłębieniem tej przyjaźni.

Z. Weszko korespondent fabryczny z „Wifamy”

Łódzka Konferencja ZMP postanawia:

W wyniku dwudniowych obrad I Konferencja Łódzka ZMP podjęła jednomyślnie rezolucję, w której zobowiązuje się:

- 1) Budować jedność młodego pokolenia przez systematyczne docieranie do mas młodzieży. Rozbudować ilościowo naszą organizację z zachowaniem czujności w naszych szeregach.
- 2) Jeszcze bardziej umocnić współzawodnictwo pracy z położeniem głównego nacisku na tworzenie brygad jakościowych.
- 3) Popularyzować współzawodnictwo i przedowników pracy w masach młodzieży. Ocieczyć szczególnie troskliwą opieką polityczną i socjalną młodzieżowych przedowników pracy. Realizować hasło: „Każdy ZMP-owiec przedownikiem pracy — każdy przedownik pracy — ZMP-owcem.”
- 4) Zgodnie z uchwałą IV Plenum Zarządu Głównego ZMP podnieść poziom ideologiczno-polityczny członków naszej Organizacji przez szczegółowe wypełnianie programów szkoleniowych, powiązanie pracy teoretycznej z praktyką organizacyjną, zwiększenie kolportażu, a co za tym idzie zwiększenie czytelnictwa prasy organizacyjnej, jak: „Miesięcznik Instrukcyjny”, „Pokolenie”, „Trybuna Młodych”.
- 5) Walczyć o właściwy styl pracy, planowe, kolektywne i młodzieżowe formy pracy we wszystkich ogniwach naszej organizacji.
- 6) Walczyć o treść, poziom i wyniki naukania młodzieży szkolnej.
- 7) Uspornić naszą pracę w SP i ZHP przez skierowanie tam najlepszych aktywów.
- 8) Rozwijać i umacniać ruch łączności miasta ze wsią przez wysyłanie ekip młodzieżowych i opiekę polityczną.
- 9) Wzmocnić zainteresowanie ogółu naszej organizacji zagadnieniami kultury fizycznej i sportu. Bardziej niż dotychczas wniknąć w pracę aktywów ZMP-owskich w klubach i klubach sportowych, nadać wychowaniu sportowemu poważane oblicze polityczne.
- 10) Zwrócić uwagę na ściślejsze powiązanie młodzieży akademickiej z młodzieżą robotniczą. Dbać o oblicze ideologiczne i poziom nauki na wyższych uczelniach. Organizować zespoły zbiorowej nauki studentów.
- 11) Zwiększyć udział młodzieży w realizacji ogólnopolskiego planu walki z analfabetyzmem.

TRYBUNA Młodych

Nasze zadania w przemyśle

Z referatu przewodniczącego Zarządu Łódzkiego ZMP kol. Bolesława Koperskiego

wygłoszonego na I Konferencji Łódzkiej w dn. 22 b.m.

Mówiąc o zadaniach, stojących przed naszą organizacją, przed młodzieżą zatrudnioną w przemyśle, nie sposób nie wspomnieć o naszych osiągnięciach, o naszym dotychczasowym udziale w odbudowie zniszczonego przemysłu, oraz udziale młodzieży w realizacji 3-letniego planu.

Młodzieżowe współzawodnictwo

Młodzieżowe współzawodnictwo pracy przechodziło różne okresy rozwoju. W roku 1945 - 46 w ramach wysiłku pracy młodzieży rozpoczęła się współzawodnictwo indywidualne. W roku 1947, na hasło rzucone przez tow. Pstrawskiego, do współzawodnictwa stała się starsza. Wtedy za formę wyczerpującego wysiłku przechodzimy do wyższych form, opartych na znajomości planów produkcyjnych, które stanowią podstawę świadomego podejmowania realnych zobowiązań, na ujęciu współzawodnictwa w ramy organizacyjne. Po zakończeniu pięciu etapów Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy — włącza się ono w ogólny nurt współzawodnictwa. W okresie tym widzimy przejście do wyższej formy współzawodnictwa zespołowego.

Wzrost wydajności pracy

Obok wielkiego wzrostu liczby uczestniczących we współzawodnictwie obserwujemy ciągły wzrost ich wydajności pracy. Coraz częściej spotykamy nazwiska naszych koleżanek i kolegów na tablicach zwycięzców. Zwiększa to znaczenie młodzieży w zakładzie pracy, wśród starszych, w dyrekcjach i Radach Zakładów.

Nasze słabe strony

Obok niewątpliwych osiągnięć istnieją jednak i słabe strony w naszej pracy. Jakimi są te braki, które

nie dostrzegamy często w naszej codziennej pracy? Jednym z ważniejszych, z którego wypływa wiele innych, to jeszcze zbyt mała popularyzacja przez naszą organizację współzawodnictwa pracy. Młodzież często nie dość docenia znaczenie współzawodnictwa w budowie nowej, szczęśliwej ojczyzny, w tworzeniu lepszego bytu dla całej klasy robotniczej, a tym samym dla współzawodniczącego.

Nasi ZMP-owcy nie wiedzą bardzo często, że oni właśnie winni przodować. Ze do współzawodnictwa pracy winni podciągnąć młodzież nie zorganizowaną. Na zebraniach kol. fabrycznych bardzo często omijane są sprawy współzawodnictwa pracy i zadań stojących przed naszymi członkami.

Współzawodnictwem i sprawami produkcji winna nie tylko interesować się organizacja partyjna, Rada Zakładowa, dyrekcja, ale także ZMP — cała młodzież.

Nasze kole, fabryczne nie zawsze doceniają znaczenie narad wytwórczych, w których młodzież winna bezwzględnie uczestniczyć.

Niedostatecznie pracują nasze Sekcje Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy, przy Komitetach Współzawodnictwa. Nasze ZMP-owskie kole nie zawsze potrafią w swej pracy odpowiednio oddziaływać na młodzież niezorganizowaną. I to często sprawia, że kiedy trzeba zmobilizować do poważnych zadań całą młodzież, nie zawsze to nam się udaje.

Kole nasze w niektórych zakładach pracy uginają się w pewnych momentach.

Wykazując nasze braki, musimy stwierdzić jedno: że wszędzie tam, gdzie sprawami produkcji interesuje się aktywna młodzież i koledzy związkowcy, tam sprawy te wyglądają dobrze.

Należy organizować walkę o produkcję

Jak wynika z powyższych braków nasza łódzka organizacja, od Zarządu Łódzkiego poprzez Dzielnicę do Kół włącznie, nie jest jeszcze do statecznym stopniu organizatorem walki o produkcję wśród młodzieży.

Koło ZMP-owskie winno znać plany produkcyjne zakładu pracy, aby następnie z planem tym mógł zapoznać się każdy młody robotnik. Znajomość planu produkcyjnego, znajomość trudności danego zakładu pracy, powoduje, iż człowiek czuje się bardziej zobowiązany i odpowiedzialny za wykonanie tych planów, staje się prawdziwym współgospodarzem fabryki.

Rola organizacji partyjnej

W naszej pracy w fabryce musimy pamiętać jeszcze o jednym. O roli, jaką odgrywa tutaj organizacja partyjna, która jest motorem wszystkich poczynań.

W wypadku, jeżeli napotykamy w swej pracy na jakieś trudności, trzeba zwrócić się do sekretarza organizacji partyjnej. Organizacja partyjna w zakładzie pracy pomoże nam.

Trzeba, aby nasze kole ZMP-owskie utrzymywały systematyczną łączność z podstawową organizacją partyjną, żeby w swej codziennej pracy brały przykład z partii, która jest przodującą siłą w narodzie polskim, żeby czynem demonstrowały swą głęboką miłość i przywiązanie do niej.

W naszej walce o produkcję należy również utrzymywać łączność z dyrekcją i Radą Zakładową. Trzeba aby kole nasze podporządkowało się wszystkim instrukcjom, które mają na celu polepszyć produkcję w fabryce.

Musimy pracować jeszcze wydajniej, jeszcze lepiej. Nasza młodzież już nie raz wykazała, iż organizacja nasza, nasz Rząd Ludowy mogą na nią liczyć. I tym razem także stwierdzamy z całą stanowczością, że w końcowym etapie realizacji 3-letniego planu młodzież nasza nabierze nowego rozpędu i przyczyni się nie tylko do wykonania, ale i przekroczenia planu.

Nasi starsi towarzysze mogą być pewni, że wszystkie ich chlubne tradycje będziemy starali się pogłębić, że podobnie, jak klasa robotnicza w Łodzi wydała niejednego bojownika o wolność i socjalizm, również z naszych szeregów będą wyrastali ciałe nowi bohaterzy pracy, nowe, wielkie zastępy budowniczych Polski Socjalistycznej.

Nasi korespondenci piszą Młodzież Studiów Przygotowawczych wypełni swe zadania

W ubiegłym tygodniu w sali obrad Dzielnic Śródmiejskiej Prawej odbyło się zebranie Samorządu Uczelnianego Studium Przygotowawczego na Wyższe Uczelnie. Na zebraniu przybyli przedstawiciele Z. G. ZAMP, dyrekcji Studium oraz około 400 słuchaczy.

Referat sprawozdawczy z obrad Z. G. ZAMP wygłosił kol. Salwa.

Po referacie wywiązała się żywa dyskusja, w której wszyscy mówcy oświadczyli, że nie poskąpią wysiłków, aby wypełnić nałożone na nich zadania.

Następnie zabrał głos przewodniczący ZAMP, kol. Majchrzak, który przedstawił plan pracy na rok bieżący. Jednym z najważniejszych przedsięwzięć, jakie postawił przed sobą organizacja młodzieżowa jest stworzenie Zespołów Samopomocy Naukowej oraz wezwanie Studium Warszawskiego do współzawodnictwa w nauce.

Uchwalono zebrać 50 tys. zł. na Dom Młodzieży, nawiązać łączność z młodzieżą, zorganizowaną w Komсомольce, ze Studium Przygotowawczym w Czechosłowacji oraz wziąć pod opiekę kole wojeckie ZMP. Postanowiono również zorganizować przy świetlicy sekcje: artystyczną, recytatorską, tańca i śpiewu.

Wszystkie uchwały przyjęte zostały jednogłośnie z wielkim zapalem. Na zakończenie podjęto rezolucję, w której wszyscy słuchacze zobowiązują się pracować po 5 godzin przy budowie Domu Akademickiego w Łodzi.

Stanisław Beldowski korespondent ze Studium Przygotowawczego.

Na I-iej Konferencji Łódzkiej ZMP



Zobowiązania młodzieży przed I Konferencją Wojewódzką ZMP

W związku ze zbliżającą się konferencją w wojew. łódzkim młodzież podejmuje szereg zobowiązań. Zobowiązania obejmują członkowie kół, zarządy powiatowe i miejskie.

I tak np. kole ZMP przy Państw. Lic. Gosp. Wiejskiego w Dąbrowie Zduńskiej, zobowiązało się w ramach czynu przed konferencyjnego przedterminowo wykopać buraki z gruntów szkół. Pracę tą wykonano do dnia 28.9. 49 r.

Kole ZMP w Parczewie pow. Łęczyska, zobowiązało się wyremontować i otworzyć świetlicę we wsi, zakontraktować w ramach akcji „H” trzodek chlewną i zorganizować Ludowy Zespół Sportowy.

Drużyna Harcerzy im. Wincentego Pstrawskiego i drużyna Zuchów im. Janka Muzykanta by uczyć Wojew. Konferencję ZMP, zobowiązała się do zbierania w ciągu 2 miesięcy złomu i butelek, a dochód przeznacza na urządzenie świetlicy szkolnej.

Kole ZMP w Mieczysławowie przy Państw. Lic. Rolniczym, zobowiązało się pomóc przy organizowaniu spółdzielni Produkcyjnej w Konarach pow. Kutno. Kole zobowiązanie przyjęte, już wykonano. W ciągu 3-ch dni pracy, wykonano 17 piwnic o wym. 150 na 150 na 100 m. Prócz tego młodzież okazała pomoc przy ładowaniu i rozładunku materiału budowlanego, oczyszczaniu terenu przeznaczanego na podwórze, i kopaniu buraków.

JAN KIELAN

Sulwełhi ludzi radzieckich Młoda bohaterka powojennej pięciolatki

W serii książek, przedstawiających bohaterów powojennej pięciolatki (Wyd. „Młoda Gwardia”) ukazała się książka, poświęcona komсомольce Kumrychon Abdurachimowej z kolchozu im. Kaganowicza w Tadżykistanie, która została Bohaterką Pracy Socjalistycznej.

Ojciec Abdurachimowej organizował jeden z pierwszych kolchozów Tadżykistanu. Kolchoz był początkowo mały i ubogi, gdyż weszły do niego rodziny biedoty.

W owym roku, gdy po raz pierwszy zebrano w kolchozie obfite plony i wybudowano szkołę — Kumrychon miała osiem lat. Z zapalem zabrała się do nauki.

Krawat pionierski włożyła w tym roku, gdy w kolchozie wybudowano obszernie pomieszczenie dla bydła, a w nowym parku stworzono dawno oczekiwane herbarciarstwo. Pierwsze zebranie oddziału pionierów odbyło się w herbarciarni, gdzie urządzono świetlicę. Zajął się z agronomem.

Dość już nie dziwi nikogo, że każdy kolchoz posiada szkołę czy klub. Wy daje nam się to normalne i samo przez się zrozumiałe. Zdziwi nas raczej, jeśli w domu kolchoźnika nie zobaczymy gazet, nie usłyszymy głosu speakera, komunikującego o najnowszym osiągnięciach nas pracujących Związku Radzieckiego.

Doświadczenia w dziedzinie siewu, hodowli i zbioru bawełny pomogły słynnej brygadzie Kumrychon Abdurachimowej, osiągnąć na swej 5-hektarowej działce urodzaj bawełny w ilości 91,3 cent. z hektara. Za wytwórą pracę otrzymała ona tytuł Bohaterki Pracy Socjalistycznej.

Z ostatniej chwili Delegacja młodzieży Chin Ludowych przybywa dziś do Łodzi

W dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi 6-osobowa delegacja młodzieży chińskiej z członkiem Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Chin Ludowych generałem Hsiao-Hua na czele.

Młodzież łódzka powita serdecznie w murach naszego miasta bohaterów spod Pekinu, Nankinu, Szanghaju i Kantonu!

Młodzież zdobywa tężyznę i zdrowie Widzowskie igrzyska

W stronę stadionu na Widzewie ciągną grupy młodzieży. Wszyscy rozmawiają z wielkim zainteresowaniem.

— Kto zwycięży? — dobiegają nas głosy. „Piątka” czy ci z „Terenowego”. — Ty tylko myślisz o piłce nożnej. Lekkoatletyka, to dopiero piękny sport, dodaje ktoś inny.

Młodzież jest szczerze zainteresowana igrzyskami na Widzewie.

— Kto zwycięży? — To zdanie jest na ustach niemal całej publiczności, która licząc przybyła na stadion. Nie obywa się oczywiście i bez tradycyjnych zakładów.

Nadchodzi wreszcie upragniona chwila. Rozpoczynają się igrzyska. Na boisko wkraczają zastępy zawodników. Jest ich około 280 — uśmiechnięci, zdrowi — chłopcy i dziewczęta z fabryk oraz ze szkół Widzewa.

Biegi dziewcząt. Wnet uderzy gong. Ruszają. Walka jest zaciekła. Na czoło wysuwają się dwie zawodniczki z Wi-My — kol. kol. Ślązak i Fiszczówna.

Publiczność zagrzewa. — Prędej, prędej! Na metę przybywa pierwsza kol. Ślązak. Pomimo zmęczenia uśmiecha się, trochę do siebie, a trochę do publiczności — mówi: — Zwyciężyłam!

To słowo jeszcze kilka razy powtarza.

„Z przeczytanych książek pisarzy radzieckich największe zrobiła na mnie wrażenie książka Borysa Polewoja „Opowieść o prawdziwym człowieku”. Podobała mi się ona dlatego, że oparta jest na prawdziwym wydarzeniu z okresu Wojny Ojczyźnianej, że pokazuje prawdziwe oblicze Człowieka Radzieckiego.

Aleksy Meresjew — Prawdziwy Człowiek — jest żywym przykładem bohaterstwa i poświęcenia. Ludzie tego rodzaju, co Meresjew, istnieć mogą jedynie tam, gdzie wychowanie młodzieży spoczywa w rękach socjalistycznego państwa.

„Dzięki takim właśnie dzielnym, niezłomnym jednostkom jak Aleksy, Związek Radziecki zwyciężył hitlerowską bestię i wyzwolił nas z pęt niewoli faszystowskiej.

My, ZMP-owcy, pamiętając musimy, że Aleksy był komсомольcem.

w czasie zawodów. Po biegu na 100 m., po rzutach dyskiem i skokach w dal.

Kol. Ślązak jest bohaterką tych widzowskich igrzysk. Nie gorzej spisała się kol. Fiszczówna, która również przysporzyła punktów drużynie żeńskiej „Bawelnianej Piątki”.

W konkurencjach męskich „Piątka” zawiódła. Możemy szczerze powiedzieć, że koledzy po prostu „nawalili”. Nie mogła zająć za strony publiczności. W biegach zwyciężyli koledzy z Gimnazjum Dzieciarskiego. Również w piłce nożnej kole terenowe pokonało załogę z PZPB Nr 5.

Może wracaliby smętnie z igrzysk pobici chłopcy z „Bawelnianej Piątki”.

gdyby nie świadomość, że pierwsza przegrana nie przesądza jeszcze sprawności drużyny, że sport w naszej organizacji dopiero się rozwija.

Zobaczymy, co przyniosą następne igrzyska.



NASZA ANKIETA

3 odpowiedzi 3-ch autorów

Odpowiedzi na naszą ankietę napływają stale. Świadczy to o dużym zainteresowaniu młodzieży kulturą i sztuką Związku Radzieckiego. Ze względu na brak miejsca nie możemy zamieścić wszystkich odpowiedzi.

W numerze dzisiejszym podajemy odpowiedzi na wszystkie pytania z tym, że autorem każdej odpowiedzi jest ktoś inny.

Kol. Witeczak z Dzielnic Śródmiejskiej Prawa pisze na temat książki radzieckiej:

„Z przeczytanych książek pisarzy radzieckich największe zrobiła na mnie wrażenie książka Borysa Polewoja „Opowieść o prawdziwym człowieku”. Podobała mi się ona dlatego, że oparta jest na prawdziwym wydarzeniu z okresu Wojny Ojczyźnianej, że pokazuje prawdziwe oblicze Człowieka Radzieckiego.

Aleksy Meresjew — Prawdziwy Człowiek — jest żywym przykładem bohaterstwa i poświęcenia. Ludzie tego rodzaju, co Meresjew, istnieć mogą jedynie tam, gdzie wychowanie młodzieży spoczywa w rękach socjalistycznego państwa.

„Dzięki takim właśnie dzielnym, niezłomnym jednostkom jak Aleksy, Związek Radziecki zwyciężył hitlerowską bestię i wyzwolił nas z pęt niewoli faszystowskiej.

My, ZMP-owcy, pamiętając musimy, że Aleksy był komсомольcem.

cem. I podobnie jak Komsomol jest naszym wzorem, również i ten jego wybitny bohater winien być dla nas wzorem walki i pracy w imię najszlachetniejszych ideałów.”

Autorem odpowiedzi na pytanie, dotyczące najlepszego filmu radzieckiego, jest kol. Paweł Fuks:

„Z ostatnio oglądanych filmów radzieckich podobał mi się bardzo film: „Spotkanie na Łabie”.

Treść tego filmu, szczególnie obecnie, gdy powstała Demokratyczna Republika Niemiec, jest bardzo aktualna. Mówi on o sojuszu krwi, zadziergniętym w okresie minionej wojny między żołnierzem radzieckim i amerykańskim. A jednocześnie przedstawia generałów i bankierów amerykańskich, pragnących nowej wojny. Film ten pokazuje nam dwie strony rzeki Łaby. Po jednej stronie rozwijają się i pracują nowe, demokratyczne Niemcy, po drugiej stronie pod „czułą opieką” Anglo-



Kronika Piotrkowa



KOMU WINSZUJEMY
Piątek, dnia 28 października
1949 r.
Dziś: Szymona

WAŻNIEJSZE TELEFONY
10-72 Straż Pożarna
15-57 Pogotowie lekarskie
ul. Stalina 45
10-70 Szpital Św. Trójcy

KINA:
Kina „Bałtyk” i „Polonia”
festiwal filmów radzieckich.

ADRES REDAKCJI:
Piotrków, Al. 3-go Maja nr 4.
Interesantów przyjmuje się
codziennie (prócz niedziel i świąt)
od godz. 15 do godz. 18.

Rozdziałnia „Głosu Piotrkowskiego”,
ul. Słowackiego nr 26,
tel. 15-40.

Złoty Punkt

W dniu dzisiejszym odbędą się
zebrania podstawowych organi-
zacji partyjnych w Piotrkowie.
O godz. 15-tej zbiorą się towa-
rzysze zatrudnieni w Rzeźni
Miejskiej, prelegent tow. Haren-
da.
O godz. 16-tej zebranie organi-
zacji podstawowej przy hucie
szklanej „Hortensja” w Piotrkowie.
Prelegent tow. Szafranec
Marlan.

W dniu jutrzejszym o godz.
16-tej zebrania organizacji pod-
stawowej przy hucie „Penik”.
Prelegent tow. Nowakowski Ta-
deusz.

Odpowiedzi Redakcji

Pracownik z Hortensji — za-
pytuje nas czy spostrzeżenia i
uwagi dotyczące produkcji przesy-
łać może do naszej Redakcji tyl-
ko wybrany specjalnie w tym ce-
lu korespondent prasowy, zakła-
du czy też każdy z pracowników.
Korespondencje przysyłać mo-
że każdy, jednak w kwestiach
wątpliwych pożądanym jest
spostreżenie swe uzgodnić z Ra-
dą Zakładową czy też z organi-
zacją podstawową, na swoim te-
renie.

ZMP-owiec z Gimnazjum Chro-
brego — domosi nam, że w szkol-
nym kole ZMP można by podnie-
sć życie kulturalne i organizac-
yjne. Jednak koledzy do wysunię-
tych przez niego pomysłów i
projektów odnośna się negatyw-
nie.
Nie wiemy komu przyznać ra-
cję czy Wam czy Waszym kolegom,
ponieważ nie znamy istoty
tych projektów i pomysłów. Ra-
dzimy w sprawie tej udać się do
Zarządu Miejskiego ZMP i tam
sprawę przedstawić. Najlepiej
jednak byłoby porozumieć się u-
przednio z przewodniczącym ko-
ła terenowego.

Sport

Zapisy kandydatów
do sekcji bokserskiej
„Concordii”
tylko do końca b. m.

Kierownictwo sekcji boksers-
kiej piotrkowskiej „Concordii”
przyjmuje zapisy kandydatów na
członków tej sekcji. Zapisy przy-
mowane będą w każdy wtorek i
czwartek od godz. 18—20-ej w sa-
li gimnastycznej szkoły podstawo-
wej przy ul. Stalina 37, do końca
bieżącego miesiąca.
1 listopada rozpocznie się kurs
bokserski dla nowozapisanych
członków sekcji. Treningi popro-
wadzi ob. Garmcarek.

W hucie „Kara”
powstał klub wynalazców i racjonalizatorów pracy

Robotnicy huty „Kara” w Piotr-
kowie już od dawna starają się o-
to, aby usprawnić produkcję szkla-
nastawicę. Te drobne pomysły,
które robotnicy wysunęli, w znacz-
nym stopniu podniosły poziom pro-
dukcji. Między innymi wymienić
należy zastosowany tutaj przez
(dawniejszego hutnika, a obecnie-
go dyrektora Piotrkowskiego Zjed-
noczenia Szklarskiego) tow. Wol-
nickiego tzw. remont wanny na
gorąco.
Każda jedna praca i każdy wysi-
łek ludzki aby mógł wydać pełne
rezultaty musi być zorganizowany
i planowy. Zrozumieli to robotni-
cy huty „Kara”, postanawiając

na swym zakładzie powołać do ży-
cia klub racjonalizatorów pracy
oraz wynalazców.
W ostatnich dniach odbyło się
z udziałem przedstawicieli Rady
Zakładowej, dyrekcji, organizacji
partyjnej oraz racjonalizatorów,
pierwsze zebranie organizacyjne
robotników, którzy postawili so-
bie za cel stale i systematycznie
dążyć do usprawnienia obecnych
metod produkcji.
Przewodniczącym Rady Zakłado-
wej tow. Augustyniak zapoznał ze
branymi zadaniami i wytycznymi
działalności wyżej wspomnianego
klubu. Klub ten ma za zadanie
rozciągać opiekę nad pomysłow-
mi i zdolnymi robotnikami, spies-
zyć im z pomocą i radą technicz-
ną. Żaden pomysł nie może być od-
rzucony bez dokładnego zbadania.
Po obszernej dyskusji na ten te-
mat przystąpiono do wyboru zar-
ządu wyżej wspomnianego klubu.
Jego przewodniczącym został zna-
ny racjonalizator — ob. Nowak
Piotr, zastępcą przewodnik pracy
oraz racjonalizator Piotrkowski
Stefan, sekretarzem spawacz fa-
bryczny tow. Kozicki Józef, jako
członkowie weszli ob. ob. Sady Jan
oraz Kukulski Lech.
Zaznaczyć należy, że na terenie
huty „Kara” został powołany do
życia pierwszy w Piotrkowie klub
racjonalizatorów i wynalazców.
Mamy nadzieję, że w niedługim
czasie pozostałe piotrkowskie za-
kłady pójda śladem robotników
huty „Kara” i w trosce o uspra-
wienie metod i systemu produkcji
złożą u siebie podobne kluby.

Monografią Piotrkowa
zainteresowało się Min. Kultury i Sztuki

Niejednokrotnie pisaliśmy już
o konieczności wydania znajdują-
cej się jeszcze w rękopisie dużej
monografii Piotrkowa napisanej
przez wybitnego zmarłego krajo-
znawcę mgr. Witowskięgo.
Jedną z największych trudności
ci był brak odpowiednich fundu-
szów, których ani Zarząd Miejski
naszego miasta ani też piotrkow-
ski oddział polskiego Tow. Krajo-
znawczego dostarczyć nie mogą.
W ostatnich dniach bawił w

Piotrkowie przedstawiciel Min.
Kultury i Sztuki oraz członek
wydziału Opieki Społecznej nad
Zabytkami, który łącznie z przed-
stawicielami Piotrkowa przejrzał
rękopis monografii i oświadczył,
że dzieło to powinno być wydane.
Zanim jednak fundusz na ten cel
zostanie przydzielony rękopis mu-
si być gruntownie przestudiowa-
ny przez specjalistów-historyków
w Warszawie, a to z uwagi na ko-
nieczność naukowego zbadania za-
wartego w rękopisie materiału.

Należy w terminie uregulować należności
za zboże siewne i nawozy sztuczne

W okresie powojennym w la-
tach 1945-46 z państwowych zapa-
sów zbożowych wydano na kredy-
ty rolnikom powiatu piotrkowskiego
zboże siewne i nawozy sztucz-
ne. Państwo biorąc wówczas
pod uwagę krytyczne położenie
niektórych gospodarzy odroczyło
spłatę należności.
Obecna sytuacja rolnictwa jest
dobra, a pomysły tegoroczne zbior-
y pozwalają rolnikom powiatu
piotrkowskiego spłacić Skarbowi
Państwa zaciągnięty dług.
Malo i średniorolni chłopci, któ-
rych gospodarstwa dotknięte zo-
stały klęskami żywiołowymi, re-

patricanci, oraz ci którzy korzy-
stali z pomocy siewnej w br. mo-
gą korzystać z ulg przy spłacie
długów. Ulgi przysługują właścici-
ciom gospodarstw, których przy-
chodowość według klasyfikacji
podatku gruntowego, nie przekra-
cza 150 kwintali.
Jak nas informuje przewodni-
czący Powiatowej Komisji Likwi-
dacyjnej w Piotrkowie uprzątnię-
ni do korzystania z ulg winni się
zgłosić do Gminnego Zarządu
Związku Samopomocy Chłopskiej
przed 30 października br. i zło-
żyć wniosek o prolongatę.
Rolnicy naszego powiatu, win-

ni spłacić należność w tej spó-
dzielni, w której zaciągnęli zobowi-
ązanie. Termin jej uregulowa-
nia upływa z dniem 1 listopada.
Należy się spodziewać, że chło-
pi piotrkowscy wdzięczni za oka-
zaną im przez Państwo pomoc w
okresie krytycznej sytuacji gos-
podarzej należycie wywiążą się
z tych swoich zobowiązań.

Młodzież sulejowska na trasie W-Z

Jak wielkim zainteresowaniem
cieszy się trasa W-Z św adczą lic-
ne wycieczki organizowane przez
Związek Zawodowy i organizacje
młodzieżowe.
Ostatnio bawiła w Warszawie
na trasie W-Z wycieczka młodzie-
ży szkolnej z Sulejowa. Do War-
szawy udała się 64-osobowa gra-

pa uczniów tamtejszej szkoły, któ-
rzy pod kierownictwem nauczy-
cieli oprócz trasy W-Z zwiedzili
oni również budowę domów szyb-
kościowych, oraz Muzeum Narodo-
we i Wojska Polskiego.
Wycieczka udała się do Warsza-
wy specjalnie wynajętym auto-
busem.

Z Sali Sądowej

Pijany szofer
spowodował śmierć 2 osób

Szofer Józef Ferens, mieszka-
niec wsi Nieświń gminy Gowar-
czów, prowadząc samochód ciężar-
kowy z ładunkiem węgla, zatrzy-
mał się po drodze we wsi Młynek,
gdzie z napotkanym towarzyszem
wrazczył się alkoholem. Udał się
w dalszą drogę Ferens był już
dobrze podpiity.
We wsi Nieświń na zakręcie
Ferens zauważył przed sobą fur-
mankę, którą chciał wyminąć, ale
nie mogąc opanować maszyny,
wjechał całą siłą na pawkan łamiąc

go i zabijając dwóch ludzi, którzy
stali przy parkanie. Oględziny sa-
mochodu wykazały, że hamulce
były uszkodzone już przed rozpo-
częciem jazdy.
Epilogiem tego wypadku była
rozprawa sądowa przed Sądem
Okręgowym w Piotrkowie. Po prze-
słuchaniu świadków, zeznaniami
których wina szofera została cał-
kownie stwierdzona, Sąd skazał
Józefa Ferensą na dwa lata wię-
zienia. (sc)

Za kradzież
i usiłowanie przekupstwa

Sąd Okręgowy w Piotrkowie
rozpoznawał sprawę Leona Kowa-
lewskiego, mieszkańca wsi Zychy
gminy Radoszyce, oskarżonego o
kradzież prosiaków i usiłowanie
przekupienia milicjanta.
We wsi Dęba gminy Ruda Mała
niecka, Stanisławowi Olejnikowi
skradziono dwa prosiaki. Zawiado-
miona o kradzieży Milicja Obywa-
tełska w toku dochodzenia ustali-
ła, że kradzieży dokonał Leon Ko-
walewski. W czasie przeprowadzo-
nej rewizji u Kowalewskiego zna-
lezione prosiaki, w którym Olej-

nik rozpoznał swoją własność. Za-
trzymany Kowalewski usiłował
przekupić milicjanta, wręczając
mu 3.000 złotych. Milicjant wrę-
czono mu pieniądze wraz ze spor-
ządzonym protokołem, złożył swo-
ją wiedzję przelozonej.
W wyniku rozprawy sądowej,
po przesłuchaniu świadków któ-
rych zeznania potwierdziły całko-
wicie winę oskarżonego, Leon Ko-
walewski skazany został za oba
przestępstwa na łączną karę sied-
miu miesięcy więzienia i 2.000 zł
tych grzywny. (sc)

Na Ruchomej Wystawie Gospodarczej
w Hali Targowej



Dużym powodzeniem cieszy się stoisko
działu rolnego

FILMY RADZIECKIE

ciesz się niesłabnącym zainteresowaniem piotrkowian

Festiwal filmów radzieckich cie-
szy się niesłabnącym powodze-
niem mieszkańców naszego mia-
sta. Najlepiej świadczy o tym
fakt, że przez samo tylko kino
„Bałtyk” począwszy od 7 paź-
dziernika do dnia dzisiejszego
przewinęło się przeszło 20 tysię-
cy widzów.
Aby zlikwidować tłok przy ka-
sach kina i umożliwić obejrzenie
tych cennych i pięknych fil-
mów jak najszerzszemu ogółowi
społeczeństwa piotrkowskiego
kierownictwo kina Bałtyk przy-
muje na wszystkie seanse zamó-
wienia na bilety grupowe i indy-
widualne.
W czasie trwającego Miesią-
ca Pogłębienia Przyjaźni Pols-
ko-Radzieckiej na ekranie ki-
na „Bałtyk” oglądać będziemy
następujące filmy. „Trzeci
szturm” — wzruszający obraz
wielkiej bitwy o Krym w roku
1944. „As wywiadu” — sensacyj-
ny film szpiegowski.
„Bitwa o Stalingrad” jest to
nowy film o wielkiej wartości
historycznej i dużych walorach
wychowawczych. Scenariusz fil-
mu „Bitwa o Stalingrad” został

opracowany według dramatu M.
Wirta „Wielkie dni”.
„Lenin” — to nowy dokumen-
tarny film o największym czło-
wieku naszych czasów. Film ten
ukazuje nam poszczególne eta-
py jego życia, które są jednocze-
śnie etapami historii — etapami
rewolucji i jej zwycięstwa.
Wyświetlony zostanie również
w kinie „Bałtyk” film pt. „Życie
dla nauki”. Jest on interesującą
opowieścią o drodze życiowej
twórcy nowoczesnej fizjologii,
jednego z najwybitniejszych uc-
zonych świata, genialnego bada-
cza tajemnic mózgu, fizjologa A
kademika Iwana Pawłowa.
Spodziewać się należy, że kie-
rownictwo kina „Bałtyk” doloży
wszelkich starań aby umożliwić
szerokim rzeszom społeczeń-
stwa piotrkowskiego obejrzenie
tych naprawdę wartościowych
filmów. (sc)

Robotnicy rolni radzą...

Świetlica w Państwowym Gospodarstwie Rolnym
stanie się kuźnią prac oświatowych i kulturalnych

Ostatnio odbyła się w Łodzi
zorganizowana przez Związek
Zawodowy Robotników i Pracow-
ników, Wojewódzka Konferencja
Kierowników Świetlic i Inst-
ratorów Socjalnych PGR. Na ód-
prawie omawiano sprawę orga-
nizowania świetlic i życia kul-
turnego w majątkach państwo-
wych.
Do chwili obecnej Zarządy
Majątków, jak również Związek
Zawodowy zwracali największą u-
wagę na podniesienie produkcji
rolnej. Organizowano narady pro-
dukcyjne, współzawodnictwo pra-
cy, podnoszono kulturę rolną.
Trzeba przyznać że dzięki temu
osiągnięte wyniki są wspaniałe.
Przewodnicy pracy, jak ob. Ob-
warzanek, który podniósł wydaj-
ność mleczną krowy do 5.400 li-
trów, lub Sedowski który wyho-
dował 22 prosięta od jednej ma-
ciory i wielu, wielu innych są
najlepszym dowodem tych zdoby-
czy.
Teraz, gdy majątki państwowe
stały się naprawdę ogniskami kul-
tury rolnej i są przykładowymi
ośrodkami rolniczymi dla całej o-
kolicy, muszą z kolei rozpocząć
pracę na innym, niemniej waż-
nym odcinku. Chodzi mianowicie
o podniesienie kultury i oświaty
w poszczególnych zespołach i ma-
jatkach. O tych nowych zadaniach
mówili na zebraniu tow. Chra-
nowski i referent kulturalno - o-
światowy Związku Robotników
i Pracowników Rolnych. Stwier-
dzili oni, że działalność związków
i zarządów majątków była mini-
malna. Nie we wszystkich PGR-
ach były i są świetlice, nie we
wszystkich organizowano kursy
dla analfabetów, nie przeprowadza-
no szkolenia i narad. W tym
jednak roku ma nastąpić grun-
towna przemiana. Kultura i oś-
wiata wprowadzona zostanie do
każdego gospodarstwa państwo-
wego, przez co rozszerzy się świa-
domość robotników rolnych i zbli-
ży ich do źródeł kultury, pozwoli
im zapoznać się z aktualnymi za-
gadnieniami. Ta wiedza ma w bie-

Na ten okres przewidziano więc
zorganizować lub zreorganizować
110 świetlic i obsadzić je w 86 wy-
padkach fachowymi kierownikami,
ponadto zorganizować 19 kół
samokształceniowych, 18 sekcji
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów ży-
wego słowa. W tym okresie prze-
widuje się także rozproszadzić o-
koło 600 biletów teatralnych oraz
zorganizować około 1200 seansów
krajoznawczych, 45 wycieczek
krajoznawczych, 6 większych czy-
telni, 18 zespołów dobrego czyta-
nia, 60 odczytów, 36 chórow i ze-
społów teatralnych, 22 zespoły ta-
ncenne, 7 kapel, 17 zespołów

Więści z kraju

WYCIECZKA CZECHOSŁOWACKA W KRAKOWIE

W dniu 28 bm. przybyła do Krakowa 18-osobowa wycieczka czeskosłowackich przedstawicieli Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Czeskosłowackiej, pod przewodnictwem generalnego sekretarza towarzystwa prof. Jaroslawa Parmy. Wśród uczestników wycieczki znajduje się m. in. pierwszy przewodnik pracy z zakładów obuwia w Gottwaldowie — Ottokar Stavner.

DOSKONAŁY WYNIK TYNKARZY I MONTERÓW W STARGARDZIE

Trójka murarska w składzie: Gajor Franciszek, Gajor Jan i Tomczyk Ignacy, pracująca w oddziale Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Stargardzie, otynkowała w ciągu 8 godzin 260,26 m. kw. ścian, uzyskując 1518 proc. normy. Monter Władysław Szerkus i pomocnik jego Piotr Mazurek uzyska-

li również doskonały wynik, układając w ciągu 8 godzin pracy 70 m. rury wodociągowej.

NOWE KADRY ELEKTROTECHNIKÓW WIEJSKICH

Centralny Zarząd Energetyki przyjął do organizacji kursów dla elektromonterów wiejskich.

Kursy trwać będą po 12 tygodni i obejmą w jednym turnusie około 700 osób. Kształcić będą one przede wszystkim rzemieślników wiejskich i pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych. Absolwenci kursów będą obok swej stałej pracy zawodowej obsługiwać i konserwować instalacje elektrotechniczne w okolicznych wsiach.

Kursy zorganizowane będą we wszystkich województwach i odbywać się będą tak długo, dopóki nie będzie zaspokojone zapotrzebowanie wsi na elektromonterów.

Prezydent Gottwald gratuluje Zatopkowi

PRAGA (obsł. wł.) — Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald przesłał nadporučnikowi E. mlilowi Zatopkowi telegram gratulacyjny z okazji pobicia przez niego rekordu świata w biegu na 10 km.

Uwaga członkowie LKS-Włókniarz

Sekretariat LKS Włókniarz — przy pomocy wszystkim członkom byłych klubów szafowanych LKS, DKS i „Włókniarz” o obowiązku przestrzegania ewidencyjnego. Termin rejestracji zbliża się ku końcowi i ci wszyscy, którzy nie dopełnią tego obowiązku, automatycznie utracą prawa członkowskie zjednoczonego klubu Łódzkiego Klubu Sportowego — Włókniarz.

Sekretariat Klubu czynny jest przy ul. Piotrkowskiej 272a, II piętro, w godz. od 8.30 do 18 (soboty do 14), gdzie zgłaszający się do rejestracji podpisuje nową deklarację oraz skła da dwie fotografie do legitymacji członkowskiej.

PRADIODA

PIĄTEK 28 PAŹDZIERNIKA

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik wieczorny. 12.20 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Radiokronika. 14.15 (L) Komunikaty. 14.20 (L) Z twórczości Sergiusza Prokofiewa 14.45 (L) Reportaż R. Chłodzińskiego z I Miejskiego Zjazdu ZMP. 14.55 Zapowiedź słuchowska. 15.00 „Elewatory zbożowe” — pogadanka. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 „O krasnoludkach i sierotce Marysi” — 8 ode. baśni dla świetlic dziecięcych. 15.50 Audycja SKRK. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (L) Aktualności łódzkie. 16.25 (L) „Jedziemy na wczas”. 16.30 (L) W audycji Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — reportaż H. Szergowej z ukraińskiej wsi Letki pt. „Odrodzenie”. 16.50 (L) „Z dziedziny radiotechniki” — pogadanka inż. B. Klimaszewskiego. 17.00 Koncert dla przewodników świata prog. 17.45 „Ci, których wychował Komsomol” — aud. słowno-muzyczna. Pow. Org. „Służba Polsce”. 18.00 Audycja „Z kraju i ze świata”. 18.15 „Melodie świata”. 18.40 „Wszelchnia Radiowa” kurs I — wykład z cyklu: „Historia Polski”. 19.00 Audycja dla wai. 19.15 Koncert symfoniczny z udziałem Al. Borowskiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.40 Reportaż z międzyszkolnych popisów artystycznych. 20.55 „Porozmawiajmy” — audycja Biura Studiów. 21.00 Muzyka. 21.35 Audycja rozrywkowa — dwie humoreski. 22.00 (L) Felieton J. Saloniego pt. „Synod Klechów”. 22.13 (L) Omów. progr. lokalnego na jutro. 22.15 „Nadobranoc” — gra Sekstet PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka operowa. 24.00 (L) Koncert życzeń. 0.25 (L) Zakonczenie audycji i Hymn.



Piłkarze Albanii w Łodzi

Wychowankowie trenera radzieckiego Apochtina grają w niedzielę z reprezentacją Łodzi

W środę o godzinie 20.30 w leczornem Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej otrzymał z Głównego Urzędu Kultury Fizycznej w Warszawie — depezę, która z miejsca postawiła cały zarząd ŁOZPN na nogach.

— Natychmiast rozpocząć przygotowania stop — do meczu Tirana — Łódź w dniu 30 bm.

W czwartek rano do Warszawy wyjechał niezwłocznie prezes ŁOZPN ob. Konopka, aby omówić wszystkie szczegóły tego sensacyjnego spotkania, które spadło na nas, jak grzmot z jasnego nieba. Tymczasem w Łodzi czyniono już na gwałt przygotowania do przyjęcia miłych, po raz pierwszy goszczących w Polsce gości.

Z krótkiej rozmowy telefonicznej z popularnym działaczem piłkarskim ob. Kobylńskim dowiadujemy się, że Albańczycy przybędą do Łodzi dzisiaj i zatrzymają się w „Grand Hotelu”. W Łodzi pozostaną do 5 listopada, to jest do międzypaństwowego meczu Albania — Polska, który, jak wiadomo, ma odbyć się 6 listopada w Warszawie.

Wizyta piłkarzy Albanii wywołała u nas zrozumiałe poruszenie choćby ze względu na to, że po raz pierwszy w historii naszego piłkarstwa spotkamy się z tym przeciwnikiem. Dwa lata temu w ramach rozgrywek o puchar balkański nasi goście odnieśli wiele sukcesów, uzyskując nawet z drugą reprezentacją Węgier wynik remisowy. Obecnie w swym

duższym tournée po Europie zawalili ostatnio o Bukareszt, gdzie 23 bm. rozegrali międzypaństwowy mecz z Rumunią remisując 1:1.

Uwaga Gimnastycy „Włókniarza”!

Zarząd Sekcji Gimnastycznej LKS-Włókniarz zwołuje na piątek, dnia 28 bm., o godz. 18 na boisku, przy ul. Tymienieckiego 17 (róg Kilińskiego) ogólne zebranie wszystkich członków sekcji żeńskiej i męskiej. Tematem obrad będą bardzo ważne sprawy organizacyjne i udział członków Sekcji w tegorocznych Marszach Jesiennych.

Udział w zebraniu obowiązkowy, pod rygorem organizacyjnym.

Dzisiaj mecz Związkowiec-Bawelna

Dzisiaj o godz. 20 w sali świdwiej przy ul. Ogrodowej 18 odbędzie się zawodowy bokserki o mistrzostwo kl. A pomiędzy zespołami „Związkowiec — Zryw” — „Bawelna”.

Aleksander Polus

W trosce o przyszłość boks polskiego (Dokończenie)

Na całym świecie zupełnie inaczej przeprowadzają już treningi bokserów, niż u nas. Wyniki tych treningów zaobserwowali nasi dzien-



nikarze na turniejach bokserkich w Dublinie i Londynie, jak i nasi starsi trenerzy w Oslo. Zaobserwowano tam nowy system boks, w którym kultura fizyczna i siła cielesna idzie w parze z dobrą techniką. Dobry był powst wybitna naszech kilku do byłych trenerów celem obserwacji w wielki międzynarodowy turniej bokserki, jakim są mistrzostwa Europy. Ale to było jeszcze mało, trenerzy ci powinni także być obecnymi na treningach tych bokserów, ale i to jeszcze mało, powinni także przez pewien czas brać czynny udział w tych treningach. Wtedy wyniesliby nowe doświadczenia i zdobyłby.

Nie potrzebujemy wzorować się i naśladować bokserów zagranicznych i filozofować nad ich ciociami (jak je wyprowadzają) ale możemy bokserów naszym własnym, udoświadczonym stylem, z właściwym nam temperamentem i ambicją, dochodząc do takich rezultatów, do jakich doszedł już boks polski przed wojną.

przyjaźń z Chmarą dostatecznie go charakteryzuje. Można się cieszyć że Olga wreszcie uwolniła się od niego.

— Wicie, drodzy przyjaciele, że historia z Kondrinem i Chmarą mocno mnie zmartwiła — w zamyśleniu powiedział Michał Borisowicz. — Lenin uprzedzał nie raz, że stare, zdychające wśród nas, rozkładające się i cuchnące, zarzą powierze. Czasami słowa te traktujemy jedynie jako mądry aforyzm. Musimy głęboko poznać swoich ludzi, a wtedy obce jednostki będą się mocniej uwydatniać.

Batmanow wstał, wyjrzał przez okno — widać coś zauważył — i spytał nagle Zaikindę: — Znaczy, wiec o ile się domyślam, że nie mamy co się spodziewać zaślubów z Rubiezańską?

— Kwestia była rozpatrywana przez Krajową Radę. Omawiali tę sprawę bardzo obszernie. Na początku Pisarew mocno mnie popierał. Ale on mówi, a i my również przekonaliśmy się, że nie ma skąd wziąć ludzi. Brak ich w przemyśle, w transporcie i na roli. Poradził urządzić wśród budowniczych wyścig pracy. Pisarew i Dudin zamierzają przyjechać i pomóc nam.

— Naczelników mamy dość. — mruknął Batmanow, — energicznie uderzając dłoń w stół. — Wracamy zatem do naszego rozkazu. Pisz Greczyn. Postanowiliśmy oszczędzać każdą chwilę.

Obrońcy: Dibra — 26 lat, urzędnik (Skutari, grał 10 razy w reprezentacji), Sakiri — 25 lat, urzędnik („Partisan” Tirana).

Pomocnicy: Spahlu — 26 lat, nauczyciel w f. („17 Listopada” Tirana, 10 razy w reprezentacji), Lambi — 30 lat, agronom („Partisan” Tirana, 10 razy w reprezentacji), Kawaja — 26 lat, mechanik („Skutari”, 8 razy w reprezentacji).

Napastnicy: Parapani — 23 lata, urzędnik („Partisan” Tirana, 10 razy w reprezentacji), Ginali — 23 lata, urzędnik („Partisan” Tirana, 10 razy w reprezentacji), Boriczi — 27 lat, urzędnik („Partisan” Tirana, 10 razy w reprezentacji), Biczlaczin — 27 lat, urzędnik („Partisan” Tirana, 10 razy w reprezentacji), Telili — 27 lat, nauczyciel w f. („Kawaja”).

Błyskawiczna wojna łódzkich zespołów siatkowych

W nadchodzącą sobotę i niedzielę Łódzki Okr. Zw. Koszykówki, Siatkówki i Szezyjoniarska organizuje w sali YMCA, ul. Traugutta 3 „Błyskawiczną wojnę” o puchar Polskiego Związku Koszykówki, Siatkówki i Szezyjoniarska w siatkówce kobiecej i męskiej. W ciągu dwóch dni rozgrywek zostaną wyłonione 3 drużyny w grupie męskiej i kobiecej, które wezmą udział w półfinałowych spotkaniach o puchar. Do turnieju zgłosiło się 11 drużyn. Najciekawsze spotka-

„Spójnia” zaprasza do sali w Helenowie

W sobotę, dnia 29 października br. o godz. 18 odbędzie się w Sali Sportowej „Helenów”, przy ul. Północnej nr 36 odbędzie do użytku nowej sali sportowo-gimnastycznej, połączone z otwarciem sezonu zimowego 1949/50. W programie część sportowa i świetlicowa oraz referat pt.: „Rola i zadania ZS „Spójnia” na tie uchwały Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.”

Straż Pożarna na boisku

Wiadomo nam, że Łódzka Straż Pożarna odnosi sukcesy w przeciwpowodziowych akcjach ratowniczych, lecz do chwili obecnej nie słyszeliśmy nie o tym, że strażacy to nie tylko wspaniali ratownicy mienia publicznego, ale i nie przeciętni sportowcy. Nie dziwne! Dotychczas bowiem, nie wstępowała oficjalnie na zewnątrz. Mece, jakie urządzali na terenach zamkniętych dowiodły o doskonałym przygotowaniu technicznym tych drużyn. Straż Pożarna ma nie tylko stojący na poziomie zespół siatki męskiej, lecz posiada zarówno doskonałą drużynę piłki nożnej.

Wiadomo nam też, że Łódzka Straż Pożarna uległa w najbliższym czasie reorganizacji t. zn. Komenda Straży Pożarnej m. Łodzi podporządkuje sobie wszystkie dotychczasowe oddziały straży fabrycznej i ochotniczej, w związku z tym, drużyna piłki nożnej Zawodowej Straży Pożarnej postanowiła pokazać się na boisku i publicznie zadokumentować wyższość techniczną nad drużyną straży fabrycznej. Ciekawe to spotkanie oglądać będzie, w dniu 29. 10. br. tj. w sobotę, o godz. 14 na boisku Zjednoczonych

Składy repr. Polski na mecze CSR

Kapitanat PZPN na zebraniu w Chorzwie ustalił składy reprezentacji piłkarskiej Polski na mecze z Czechosłowacją w Witkowicach i w Poznaniu.

Polska I: (mecz w Witkowicach) Jurowicz, (rez. Borucz), Gdielek, anek (rez. Wilosz), Suszozyk, Parpan, Wiczezek (rez. Duda), Alser, Cieslik, Świercz, Patkolo, Mordarski, (rez. Baran).

Polska II: (mecz w Poznaniu): Skromny (rez. Krystkowski), Sobkowiak, Barwiński (rez. Serafin), Słoma, Legutko, Skrzypniak (rez. Jabłoński II i Groński), Hogenaczin — 27 lat, urzędnik („Partisan” Tirana, 10 razy w reprezentacji), Telili — 27 lat, nauczyciel w f. („Kawaja”).

Bilety na mecz Polska-Albania

W związku z ustaleniem na niedzielę, dnia 6 listopada br. międzypaństwowego meczu Albania — Polska Zarząd PZPN (Al. Stalina 22) przyjmuje do godz. 15.00 w sobotę 29 bm. zamówienia na bilety wstępu.

Ceny: trybuna dolna zł. 500, górna — 400 zł., przed trybuną I — 400 zł., przed II — 300 zł., stojące — 200 zł.

Zamówienia ministerstw, instytucji politycznych i społecznych, zakładów pracy, nadesłane po ustalonym terminie — nie będą uwzględniane.

Odbiór biletów — w kolejności złożonych zamówień — nastąpi w środę, czwartek i piątek przyszłego tygodnia. ul. Kilińskiego 188. Wejście tylko 20 zł. Całkowity dochód przeznaczony jest na odbudowę Stolicy.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE. Telefon: 216-14

Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 216-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-06
Dział partyjny 254-25

Dział korespondentów robotniczych i chłopackich oraz redaktorów gazetek ślennych 219-42
Dział muzej 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21

Dział ekonomiczny 216-11
Dział fabryczny 216-19
Dział rolny 254-21

Redakcja nocna 172-31
Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70. tel. 222-22
Administracja 269-42
Eżal ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 58. tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa”.
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 56, III p.
Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa”
Łódź, ul. Zwirki 7, tel. 206-42.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA

ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 18.30 dramat Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart” w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt na salę nie będzie wpuszczony.

Wszystkie bilety wyprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECYNY

ul. 11 Listopada 21, tel. 15-36.

Dzisiaj premiera komedii Józefa Blińskiego „Kozbitki” z udziałem A. Dymczy, P. Relewicz-Ziemińskiej, W. Wajtera, W. Ziemińskiego i innych.

„LUTNIA”

Dzisiaj o godzinie o godz. 19.15 „PTASZNIK Z TYROLU”

opierka w 3-ach aktach K. Zellera. W poniedziałki niestwierżone teatru nieczynny.

TEATR LALEK „ARLEKIN”

Codziennie o godz. 17 min. 15 w

odwisko masek i lalek p. t. „WESOLA MASKARADA”. W niedziele i święta dwa widowiska: godz. 13 min. 15 i 17 min. 15. W poniedziałki teatr nieczynny.

CYRK NR 1

(Plac Leonarda) pod dyr. Din-Dona

Codziennie o godzinie 19.30, w sobotę o godz. 16 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.

KINA

ADRIA (Stalina 1) — „Nowe pokolenie” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży i dzieci

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Opo wieść o prawdziwym człowieku” — godz. 17, 19, 21 — film dozwolony dla młodzieży

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Dni i noce” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla dzieci

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 46” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2-4) — „Nowe pokolenie” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 film dozwolony dla młodzieży i dzieci

MUZA (Pabianicka 173) — „Złoty róg” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Opo wieść o prawdziwym człowieku” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młod.

PRZEDWIOSNIE — „Pan Nowak” — godz. 16, 18, 20, film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Włcze doty” — godz. 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży

ROMA (Rzgowska 84) — „Zakazane piosenki” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

REKORD (Rzgowska 2) — „Wśród ludzi” — godz. 16 dla młodzieży; „Dni zdrady” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Piętnastoletni kapitan” — godz. 16 dla młodzieży; „Muzyka i miłość” — godz. 18, 20.

SWIT (Bałucki Rynek 2) — „Świat się śmieje”. Godz. 18, 20. Film dozwolony dla młodzieży.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Spotkanie nad Łabą” — godz. 15.30, 18.00, 20.30; film dozwolony dla młodzieży

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Nikt nie wie” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

WŁOKNIARZ (Próchnika 16) — „Spotkanie nad Łabą” — godzina 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Potępiency” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

ZACHETA (Zgierska 26) — „Harjo Smith odkrywa Amerykę” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży

WISŁA (Daszyńskiego 1) — Kino nieczynne z powodu remontu.

W. Ażiewicz 301

Daleko od Moskwy

Beridze wypytywał się o nowinki rubieżańskie Zaikind zaś, spoglądając na zakłopotanego, pogrążonego w myślach Batmanowa, opowiadał, że zaarrestowano grupę osób, które uprawiały szermierstwo w domach. Niejaki geolog Chmara utrzymywał z nimi łączność.

A propos, czy pamiętacie Kondrina zastrzelonego przez Niwchów? — spytał Zaikind. — Jego prawdziwe nazwisko brzmi — Somow. Maczał palce w dywersjach w cęsinie. Działal nie sam, a wraz z pomocnikami, znajdującymi się wśród budowniczych. Towarzysze przy pomnieli mi o Kondrinie, okazuje się, że to był mój znajomy. W dwudziestym drugim roku, oddział nasz zniszczył jakąś setkę białogwardystów, a wśród nich zamożnego obszarnika, Fedora Somowa, Kondrin — był jego synkiem. Mamy wszelkie podstawy do przypuszczenia, że Kondrin był sprawcą śmierci Pańkowa.

— A czy Konstanty Radionow nie ma coś wspólnego ze szpiegostwem? — spytał Beridze.

— Obecnie trudno powiedzieć, kim właściwie był ten człowiek, zmarły tak haniebnie śmiercią. Ale już sama

Dzisiaj mecz Związkowiec-Bawelna

Dzisiaj o godz. 20 w sali świdwiej przy ul. Ogrodowej 18 odbędzie się zawodowy bokserki o mistrzostwo kl. A pomiędzy zespołami „Związkowiec — Zryw” — „Bawelna”.

Aleksander Polus

W trosce o przyszłość boks polskiego (Dokończenie)

Na całym świecie zupełnie inaczej przeprowadzają już treningi bokserów, niż u nas. Wyniki tych treningów zaobserwowali nasi dzien-

nikarze na turniejach bokserkich w Dublinie i Londynie, jak i nasi starsi trenerzy w Oslo. Zaobserwowano tam nowy system boks, w którym kultura fizyczna i siła cielesna idzie w parze z dobrą techniką. Dobry był powst wybitna naszech kilku do byłych trenerów celem obserwacji w wielki międzynarodowy turniej bokserki, jakim są mistrzostwa Europy. Ale to było jeszcze mało, trenerzy ci powinni także być obecnymi na treningach tych bokserów, ale i to jeszcze mało, powinni także przez pewien czas brać czynny udział w tych treningach. Wtedy wyniesliby nowe doświadczenia i zdobyłby.

Nie potrzebujemy wzorować się i naśladować bokserów zagranicznych i filozofować nad ich ciociami (jak je wyprowadzają) ale możemy bokserów naszym własnym, udoświadczonym stylem, z właściwym nam temperamentem i ambicją, dochodząc do takich rezultatów, do jakich doszedł już boks polski przed wojną.

Wasyli Maksymowicz znów zaczął dyktować rozkaz o końcowym etapie budowy, o wprowadzeniu godzinnego i dziennego rozkładu prac, o organizacji trzech obszarów i osiemnastu bojowych punktów trasy.

ROZDZIAŁ DWUNASTY NIESPOKOJNY PORANEK

Batmanow w nocy zaważył do selektora naczelników trzech biorących udział we współzawodnictwie punktów: Rogowa z wyspy, Filimonowa — z cęsinny i Kowszowa — z Łądu.

— Witajcie, noeni birbanci — powiedział Wasyli Maksymowicz. — Partorg jest tu obok mnie. Chcielibyśmy sprawdzić wyniki waszego współzawodnictwa z ostatnich pięciu dni. Czy jesteście gotowi?

— Gotowi — pierwszy odezwał się Rogow.

— Odpowiadasz za trzech? Czy widzisz ze swojej wyspy, co się dzieje u Filimonowa i Kowszowa?

— Widzę wszystko, Wasyli Maksymowiczu — ochryplym, lecz-wesołym głosem odpowiedział Rogow — Wiem o każdym ich kroku. Mogę na przykład, poinformować was, że Filimonow przez siedemdziesiąt cztery godziny nie wychodzi z gmachu stacji pomp, a Kowszow mieszka w atucie i przestał jeść, już prawie cały tydzień obchodzi się bez obladu. Entuzjazm pracy, prozę zważyć.